

M.B.
in.
L.W.
w Łodzi



Wydanie I
ŁÓDŹ, czwartek, 15 października 1987 roku,
ROK XLIII 240 (12250)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004
CENA 10 ZŁ

DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

Referendum?

Czytelnicy „DŁ” mówią: - Tak, ale...

Decyzje zapadły: 29 listopada 1987 roku będziemy mieli okazję wypowiedzieć się w sprawie najważniejszej dla każdego z nas. Referendum to sposób zasięgnięcia opinii całego narodu, niezwykle rzadko stosowany w praktyce nie tylko państw socjalistycznych. Zwykle korzysta się z niego w chwilach, gdy mają zapadć decyzje o znaczeniu podstawowym. W naszym wypadku chodzi o sposób reformowania gospodarki. Co o idei referendum na temat reformy gospodarczej sądzą nasi czytelnicy? Oto zanotowane wypowiedzi...

ZBIGNIEW NOWAK — przewodniczący Komitetu Osiedlowego nr 14 w Łodzi:
— Na początku muszę się zastrzec, że występuję z prywatną opinią, a nie w imieniu samorządu. Otóż uważam, że zapowiedź referendum stanowi kontynuację dotychczasowego stylu pracy rządu, który konsekwentnie działa „przy otwartej kurtynie”. Rzeczywiście, od kilku lat nie jesteśmy zaskakiwani nieoczekiwanymi decyzjami, co dawniej niestety zdarzało się. Już kilkakrotnie przeprowadzane były szerokie konsultacje, natomiast referendum — nie

licząc tego wkrótce po wojnie — będziemy mieć po raz pierwszy. Czy to dobrze? Z jednej strony — tak, bo przecież świadczy to o rozwoju demokracji; każdy będzie mógł wypowiedzieć się w najważniejszej chyba dziś dla narodu i państwa sprawie. Z drugiej strony — czy ta zbiorowa decyzja będzie akurat najlepsza, najlżejsza? To nie tylko moje wątpliwości. Znamy, z którymi rozmawiałem na ten temat, myślą podobnie. Często słyszy się opinie, że po to wybiecaliśmy Sejm, żeby właśnie on podejmował decyzje w naszym imieniu. Często zastanawiam się, jakie będą odpowiedzi. Od tego wiele zależy. Trzeba jednak wcześniej znać pytania. Na ten temat różni snują różne przypuszczenia.

Zakończenie 43 sesji RWPG

14 BM. W MOSKWIE ZAKOŃCZYLI SIĘ 2-DNIOWE OBRADY 43 NADZWYCZAJNEJ SESJI RADY WZAJEMNEJ POMOCY GOSPODARCZEJ. POSIEDZENIE POSWĘCONE BYŁO GŁÓWNIEM SPRAWIE PRZEBUDOWY MECHANIZMÓW WSPÓŁPRACY GOSPODARCZEJ PAŃSTW CZŁONKOWSKICH, SOCJALISTYCZNEJ INTEGRACJI EKONOMICZNEJ ORAZ DZIAŁALNOŚCI ORGANÓW RWPG.

W środę przed południem przewodniczący delegacji państw członkowskich RWPG oraz sekretarze komitetów centralnych partii tych państw zostali przyjęci na Kremlu przez sekretarza generalnego KC KPZR Michaiła Gorbaczowa.

Informację o przebiegu i wynikach sesji przedstawił gospodarzowi członek Biura Politycznego KC PZPR premier Zbigniew Messner. Na zakończenie 43 (nadzwyczajnej) sesji RWPG opublikowano komunikat, stwierdzający, że jej

uczestnicy przedyskutowali najważniejsze problemy przebudowy mechanizmu wielostronnej współpracy, socjalistycznej integracji gospodarczej i działalności RWPG. Należono przedsięwzięcia zmierzające do tego, aby współpraca w maksymalnym stopniu sprzyjała intensyfikacji oraz dynamicznemu i płynnemu rozwojowi gospodarek narodowych państw RWPG, wzrostowi stopy życiowej ich narodów.

Państwa RWPG, kierując się polityką pokojowego współistnienia krajów o odmiennych ustrojach społecznych, opowiedziały się za rozwojem współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi na wzajemnie korzystnych zasadach, a także za nawiązaniem oficjalnych stosunków między Radą Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i Europejską Wspólnotą Gospodarczą, a także między krajami należącymi do RWPG i EWG.

Jak będzie przebiegać referendum?

Uchwała Sejmu w sprawie przeprowadzenia 29 listopada br. ogólnokrajowego referendum, którego przedmiotem będą problemy reformowania państwa i gospodarki wzbudziła duże zainteresowanie przygotowawczymi, przebiegiem, jak i samą istotą tej demokratycznej formy decydowania społeczeństwa o własnym losie i rozwoju. Pojawiają się pytania: jak będzie przebiegać referendum, kto jest uprawniony do udziału w nim, czy będzie to przedsięwzięcie podobne do wyborów itp?

Szczegółowe zasady i tryb przeprowadzenia referendum określa uchwała Rady Państwa z 17 września br., której treść przynosi najnowszy, 28 numer Dziennika Ustaw PRL. Z postanowień tej uchwały wynika, że referendum przeprowadza się w obwodach głosowania utworzonych dla ostatnio przeprowadzo-

nych wyborów do rad narodowych. Natomiast spisy osób uprawnionych do udziału w referendum sporządza się i aktualizuje na zasadach i w trybie określonym w ustawie z 29 maja 1985 r. — ordynacja wyborcza do Sejmu PRL z zastosowaniem wydanych przepisów (Dalszy ciąg na str. 2)

Rada Społeczno-Gospodarcza zaopiniowała program realizacji II etapu reformy

14 bm. w Sejmie rozpoczęły się szczegółowe prace nad przedłożonym imieniem na ostatnim posiedzeniu rządowym projektem programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej. Program pozytywnie zaopiniowała Rada Społeczno-Gospodarcza. Jej opinia obejmuje 4 podstawowe grupy problemów. Jest w niej

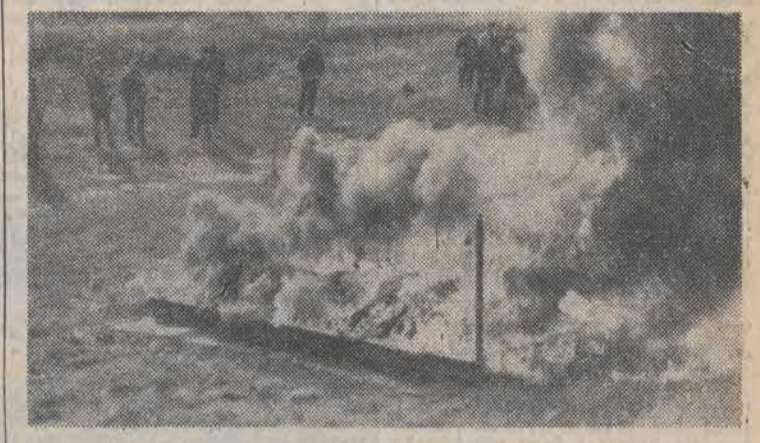
mowa o ogólnej filozofii i intencjach dokumentu rządowego; stwierdza się, iż bez radykalizacji reformy — zarówno co do wyboru celów, jak i społecznie akceptowanych metod i sposobów działania — nie jest możliwe przezwyciężenie kryzysu i stworzenie trwałych podstaw rozwoju. Rada uważa konstrukcję projektu „programu” za formalnie poprawną, choć nie zawiera on pogłębionej analizy i diagnozy przyczyn niezrealizowania dotychczasowych reformatorskich zamierzeń. Sprawa kluczowa jest determinacja realizacyjna „programu” przy wyjątkowo nie sprzyjających warunkach, do których należy m.in. społeczne rozczarowanie dotychczasowymi rezultatami reformowania gospodarki i utrzymująca się pasywność znacznej części społeczeństwa. W opinii wskazuje się na pewne niespójności pomiędzy celami działań przewidywanymi w programie rządowym, a harmonogramem przedmiotowym zamierzeń reformatorskich. W dalszej części

Kto winien tragedii? Społeczna pomoc ofiarom

P onieważ znana jest już przyczyna niedzielnego wybuchu gazu przy ul. Nawrot 13 w Łodzi, w tej chwili najważniejszą sprawą jest odpowiedź na pytanie: kto ponosi winę za tak karygodne niedbalstwo? Znajdzeniem odpowiedzialnego zajmują się Prokuratura Wojewódzka i WUSW w Łodzi.

nie chodzi w tym wypadku tylko o prawne i moralne piętno, ale także o możliwość odszkodowania finansowego dla mieszkańców feralnej posesji. Przypomnijmy, że na 26 rodzin zamieszkałych przy ul. Nawrot 13, tylko cztery ubezpieczyły swoje lokale. Dla tych którzy pozostali bez środków do życia, przepisy PZU przewidują prawo wystąpienia o odszkodowanie do sprawy szkody. Budynki jak wiadomo — jest prywatny, a administrowany jest przez PGM Łódź-Sródmieście.

Oczywiście, najbardziej ucierpiały mieszkańcy na parterze budynku frontowego. O losach rodziny Zenona Białka pisaliśmy wczoraj. Po sąsiedztwo mieszkała rodzina Gierasów która przeżywa tymczasowo w hotelu „Centrum”. Pierwszej propozycji mieszkania (Dalszy ciąg na str. 2)



13 bm. pod Mostką spalono 1.217 kg haszyszu, który znaleziony został w ubiegłym roku w kontenerze należącym do amerykańskiej firmy Specific International, przewożonym z Afganistanu do RFN. CAF — TASS

Lotnisko w centrum Londynu

W środę rano rejsem z Londynu do Paryża zapoczątkowano regularne loty samolotów z nowego portu lotniczego stolicy brytyjskiej. Położony jest on prawie w sercu miasta, o 10 km od dzielnicy finansów City. Z nowego lotniska startować będą niewielkie samoloty pasażerskie obsługujące trasy do Paryża, Brukseli i angielskiego miasta Exeter.

(Dalszy ciąg na str. 2)

A jednak „coś się rusza” w jeziorze Loch Ness

W niespełna 24 godziny po zakończeniu pierwszego etapu prac ekspedycji poszukującej legendarnego potwora z jeziora Loch Ness w Szkocji, członkowie ekspedycji otrzymali kolejny „ sygnał”, z którego wynikałoby, że w głębi jeziora żyje jakiegoś wielkie żywe stworzenie.

biętki porusza się. Jak oświadczył jeden z uczestników ekspedycji, Guy Pearce, „może to być bardzo duże stworzenie podobne do ryby”.

Jeden z kutrów wyposażonych w sondę głębinową zarejestrował „bardzo silne impulsy” w południowej części jeziora na głębokości około 170 metrów. Jednakże druga tego rodzaju próba w tym samym miejscu nie wykazała nic. Świadczy to, że ów tajemniczy o-

Nagrody i wyróżnienia dla nauczycieli

W Dniu Edukacji Narodowej — 14 bm. grupa zasłużonych nauczycieli z różnych szkół z całego kraju spotkała się w Warszawie z ministrem oświaty i wychowania — Joanną Michałowską-Gumowską. Z okazji święta nauczyciela zostali oni wyróżnieni doroczną — specjalną nagrodą ministra za wybitne osiągnięcia w pracy dydaktycznej i wychowawczej. Wśród odznaczonych znaleźli się: Maria Mańkowska — XXIII LO w Łodzi, Zbigniew Stankun — Zespół Szkół Górniczych w Belchatowie, Zbigniew Szeffiński — Państwowy Dom Dziecka w Łodzi.

Dziwny jest ten świat



N/z: Peter Schuman reklamujący (na szrudach) występy swojego teatru przed Pałacem Kultury w Poznaniu. CAF — telefoto — STASZYSZYN

chowania archiwum. W obszernym sprawozdaniu ekspertów najbardziej zaskakujące było to, że nie przyznali oni pierwszeństwa najnowocześniejszym technologiom. Specjaliści zalecili wykorzystywanie lepszego pod względem jakościowym papieru do sporządzania wszystkich ważnych dokumentów i przechowywanie ich w specjalnych zasobnikach z kontrolowanym mikroklimatem. Uznano, że w chwili obecnej taśmy magnetyczne i dyski optyczne nie nadają się do zastosowania na szeroką skalę.

TABLICE REJESTRACYJNE Z IMIENIEM BOGA

„Trochę modlitwy i dużo wiary w stanowią biurokrację opaciło się” — oświadczyła pani Magdalena Klepfish z Baltimore, której tamtejszy wydział komunikacji wreszcie zezwolił, po serii odwołań, na używanie tablic rejestracyjnych samochodu z napisem „Bóg jest”, zamiast powszechnie stosowanych banalnych liter i cyfr. Pani Klepfish i jej małżonek Milton mają jeszcze jeden samochód, do którego przymocowali inną tablicę rejestracyjną: „Proś Boga”. Informację tę podała amerykańska agencja Associated Press bez żadnego komentarza.

DOPLATA ZA APETYT

Od kilku dni w Bulaważy, w Zimbabwie za przejazd taksówkami, kursującymi na ślasy trasaach, pasażerowie płacą nie tylko za długość trasy, lecz również za własną wagę i wymiary. Zmianę tę wprowadzono na prośbę kierowców, którzy uważają, że pasażerowie o dużej tuszy, zajmujący więcej miejsca, powinni uiścić wyższą opłatę.



Huragan Floyd, który szalał u wybrzeży Florydy zmył ze statku Hybur Trader, zmierzającego do krajów Ameryki Środkowej kontenery z telewizorami, zabawkami i innymi towarami. Kontenery zostały wyrzucone na brzeg Miami Beach, gdzie rozładowano je pod czujnym okiem policji. CAF — Reuter

PO PROSTU „KOPER”

O tej szkole powiedziano już i napisano chyba absolutnie wszystko. I to niemal wyłącznie w samych superlatywach. Tylko jedno jej określenie odbiega nieco od tego tonu — „kamienioloty”. Ale to nie przytyk, lecz jedynie potwierdzenie znanej wszem prawdy, że tutaj pracuje się wyjątkowo solidnie, nie folgując żadnym odstępstwom od owej zasady, na której placówka ta opiera swą zasłużoną renomę — najlepszej szkoły średniej w Łodzi i jednej z najlepszych w kraju. Wiadomo, że chodzi o Liceum Ogólnokształcące im. Mikolaja Kopernika.

od tradycyjnej jubileuszowej celebracji. Ale... co tu w zamian wymyślić? W każdym razie z kronikarskiego obowiązku przypomnijmy tylko, że szkoła założona została przez społeczne Towarzystwo „Uczelnia” w październiku 1906 r., jako pierwsze w Łodzi polskie gimnazjum męskie, w skromnym budynku przy Wólczańskiej 55. Początkowo uczęszczało doń 250 uczniów, głównie synów urzędników, rzemieślników, kupców i robotników. Jej pierwszym dyrektorem był Erazm Szpacyński.

W 1909 r. przeniesiona została do przekazanego jej przez Łódzkiego przemysłowca Edwarda Heimana nowego budynku przy ul. Więckowskiego 41, gdzie mieści się do dziś. W 1911 r. odbyła się w niej pierwsza matura. Po uzyskaniu przez kraj niepodległości, w 1919 roku została upanństwowiona i otrzymała imię Mikolaja Kopernika. Po II wojnie rozpoczęła pracę natychmiast po wywołaniu Łodzi, promując w lipcu 1945 r. pierwszych 27 maturzystów. Męski charakter utrzymała do września 1963 roku, kiedy to wprowadzono w niej system koedukacyjny. Od 1968 r. jej uczniowie jako jedyni licealiści noszą charakterystyczne ciemnoniebieskie mundurki. Obecnie I LO liczy około 500 uczniów. W tym roku szkołę ukończyło 104 absolwentów. Spośród nich 98 zdawało na studia, a 82 uzyskało indeksy. W swej powojennej historii „Koper” wychował 201 finalistów centralnych olimpiad przedmiotowych; 77 z nich zdobyło najwyższe laury, 22 — wyróżnienia, a 13 — medale na olimpiadach międzynarodowych. Ta-

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ NIESIE

W 288 dniu roku słońce wzeszło o godz. 6.00 zajądzie zaś o 16.43.

Imieniny obchodzą:

Aurelia, Jadwiga, Teresa, Długosiława

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Rano mgła lub zmgłenia. Temp. maks. w dzień 15 st. C. Wiatr słaby, południowy. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 992,6 hPa (744,5 mm), a temperatura 8,9 st. C.

Z kalendarza wydarzeń

1817 — Zm. T. Kościuszko 1937 — Zm. J. Jowkow, pisarz bułgarski 1944 — Ukazał się pierwszy numer „Życia Warszawy” 1917 — Rozstrzelana została Mała Hari (właśc. Margarethe Zelle) łancka oskarżona o szpiegostwo na rzecz Niemiec 1582 — Zmiana kalendarza juliańskiego na gregoriański, po 4 października nastąpił 15 października.

Taka sobie myśl

I skromność otrzymuje bogactwa, lecz nieprawość nigdy nie osiąga celu.

Uśmiechnij się



— Mój mąż bardzo często mówi o pani — przez sen, oczywiście!..

SPORT SPORT

POLSKA - HOLANDIA 0:2 (0:2) TO JUŻ PRAWIE DNO!

(DALEKOPISEM OD NASZEGO WYSLANNIKA)
0:1 - Gullit (30 min.), 0:2 - Gullit (33 min.)
POLSKA: Szczeczek - Przybys, Król, Prusik, Kostrzewa - Urban, Tarasiewicz, Iwan, Karas (od 46 min. Jakolwicz) - Dziekanowski, Araszkiewicz (od 67 min. R. Robakiewicz).
HOLANDIA: Van Breukelen - Van Tiggelen, Speilbos, Solooy, Koeman - Van Aerie, Vanenburg, Muehrea - Gullit, Van Basten (od 78 min. Winter), Van Schip.
Sędziował: R. Valentine (Szkocja). Widzów: 25 tys.

Jeden z najważniejszych sprawozdań w tym sezonie reprezentacji polskiej piłkarzy ma za sobą. To, co ujrzeliśmy na stadionie Górnik Zabrze musi naprawdę niepokoić. Wizytówka rodzimego futbolu jaką miała się okazać drużyna olimpijska zbiera bały w RFN, natomiast seniorzy dostają poglądową lekcję nowoczesnego futbolu od Holendrów.

Nie potrafiliśmy sobie poradzić z agresywnym kryciem rywali, nie potrafiliśmy wygrać pojedynków jeden na jeden, brakło ambicji prostopadych podań oraz szybkości. W tym ostatnim elemencie rywalizacji okazało się, że na boisku z jednej strony biegali same zajęcia, zaś z drugiej oczęła żółwie. Jeden przykład z brzęku. Przewodzący w pełnym biegu piłkę Holender nie mógł być dogoniony przez polskiego zawodnika, który przecież miał ułatwione zadanie. Myślę, że widoczne to było także na telewizyjnym ekranie.

Można by bez liku wymieniać błędy polskiej drużyny. Tak wygląda antyfutbol. I co smutniejsze „wykonawcami” tego byli nasi piłkarze. To już istne dno.

Trener Wojciech Łazarek znów eksperymentował. Zadebiutował w reprezentacji obrońca Kostrzewa. Przykro było patrzeć jak ten zawodnik był bezsilnie ogrywany przez Holendrów. Z tej właśnie flanki naszej drużyny, po dośrodkowaniach padły dwie bramki strzelone przez Gullita. Po tej stronie boiska znajdował się również Urban. W leży prasowej nawet przez lornetkę nie mogliśmy

PO MECZU POWIEDZIELI:

W. LAZAREK - Suma umiejętności piłkarskich drużyny holenderskiej jest bardzo wysoka. Przed meczem byłem jednak przekonany, że zniwelujemy ją ambitną grą. Dysproporcje w szybkości obu drużyn były jednak zbyt duże byśmy mogli nawiązać równorzędny grę. Przykro, że bramki padły w okresie zupełnie przewoitej gry Polaków. I jednej i drugiej można było uniknąć, ale obrońcom zabrakło chytrych i zdolności przewidywania. Wczoraj i dzisiaj mieliśmy pełny przegląd naszej czołwki piłkarskiej i jak najszy-

Na innych stadionach

W SARAJEWIE TEŻ 3:0
Także wysokie zwycięstwo 3:0 (2:0) po bramkach: Volkri - 2 oraz Hadzibegica (z karnego) odnieśli w Sarajewie w meczu grupy IV nad Irlandią Płn. Piłkarze Jugosławii.
Jugosłowianie zajmują drugie miejsce w tabeli za Anglią.
NIESPODZIANKA W DUBLINIE
Piłkarze Irlandii zastopowali znakomicie spisujących się w dotychczasowych rozgrywkach Bułgarów, zwyciężając ich w Dublinie 2:0 (0:0). Bramki zdobyli: McGrath i Moran.
Gdyby piłkarze Bułgarii pokonali Irlandczyków mieliby całkiem realne szanse na zdecydowane przodowanie w tabeli grupy VII i miejsce w finałowym turnieju „Europa-88”.
W drugim meczu grupy VII Szkocja pokonała Belgię 2:0 (1:0). W tabeli prowadzi Irlandia, ale rozegrała już wszystkie mecze. Gospodarze kończyli spotkanie bez użyczenia do boiska Bradyego za użyczenia przeciwnika. Działo się to tuż po zdobyciu drugiego gola, a do końca pozostało jeszcze 7 min.
DANIA - WALIA 1:0
W grupie VI Dania zwyciężyła Walię 1:0 (0:0).

W SKRÓCIE

▲ Piłkarze CSRS już wcześniej zapewnili sobie awans do ćwierćfinałów młodzieżowych ME. W ostatnim meczu eliminacyjnym w grupie VI, CSRS zremisowała z Islandią 4:4 (2:3).
▲ Dwóch hiszpańskich wspinaczy zdobyło ostatnio szczyt Annapurna I (8091 m) położony w Himalajach w środkowym Nepalu.
▲ Trener J. Wójcik, który doprowadził Jagiellonię Białystok do I ligi piłkarskiej, zrezygnował z dalszej pracy w tym klubie. Do podania o zwolnienie pozytywne ustosunkował się zarząd Jagiellonii.
▲ Koszykarze Śląska Wrocław rozegrają dwa mecze o Klubowy Puchar Europy z FC Barceloną na wyjeździe.
▲ Odbyło się losowanie I tury rozgrywek tenisowych o Puchar Davisa 1988 r.
Polska znalazła się w grupie drugiej strefy europejskiej wraz z drużynami Luksemburga, Grecji, Turcji, Monaco, Cypru, Irlandii, Malty i Norwegii.
▲ W eliminacyjnym meczu olimpijskiego turnieju Hiszpania przegrała z Francją 1:2 (1:0).
▲ Podczas turnieju tenisowego Grand Prix w Tuluzie, wyeliminowany został już w I rundzie rozstawiony z nr 2 E. Sanchez, przegrywając z L. Mattareo 4:8, 4:6.
▲ Sensacyjnie zakończyło się spotkanie II kolejki europejskiej superligi w tenisie stołowym pomiędzy zespołami Jugosławii i Bułgarii. Faworyzowani gospodarze przegrali 3:4.
▲ W meczu europejskiej superligi Polska pokonała na wyjeździe Węgry 6:1.
▲ Z udziałem 4 drużyn - USA, ZSRR, Francji i Kanady rozpoczął się w Ingiewood międzynarodowy turniej siatkarki o puchar USA.
Wyniki: USA - ZSRR 3:0, Francja - Kanada 3:0.

EXPRESS LOTEK
6. 12. 24. 31. 40
SUPER LOTEK
16, 18, 19, 24, 31,
40, 42

Obchody Dnia Edukacji Narodowej w UL i PL

W Uniwersytecie Łódzkim i Politechnice Łódzkiej odbyły się wczoraj uroczystości związane z obchodami Dnia Edukacji Narodowej. Przy tej okazji zasłużeń ludzi nauki uhonorowani zostali wysokimi odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

W UL honorowy tytuł „Zasłużonego Nauczyciela PRL” nadano prof. Leokadii Kłyszko-Stefanowicz. Medal Komisji Edukacji Narodowej otrzymali: dr Witold Dembowski, dr Władysława Insaerew-Roszczyński, dr Stanisław Krajewski, doc. Bolesław Litwowski, doc. Stanisław Michalak, prof. Zbigniew Stankiewicz i prof. Jerzy Wróblewski.

Krzyżem Kawalerskim OOP uhonorowani zostali: dr J. Badeczka-Jedrzejewska, mgr M. Balcerak, mgr Grażyna Bazylewicz, mgr K. Bielska, mgr Iwona Ejsmont, mgr I. Głębska, mgr T. Jakubowska, doc. J. Janczak, mgr J. R. Kasprzak, mgr H. Kicińska, mgr R. Kluszczyński, mgr J. Kuźnikowska, dr A. Matysiak-Janikowska, doc. Aldona Renner-Chachula, prof. Z. Rymaszewski, S. Siemieniuch, prof. S. Walczak, mgr M. Wiktorowski, J. Wlazowski i doc. Z. Wysocki.

Dwie osoby udekorowano Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

W PL Medal Komisji Edukacji Narodowej wręczono: doc. Ka-

Jak będzie przebiegać

(Dokończenie ze str. 1)
Dla przeprowadzenia ogólnokrajowego referendum powołano zostaną komisję od centralnej, poprzez wojewódzkie, miejskie, dzielnicowe, gminne, zwane komisjami stopnia podstawowego, do komisji obwodowych. Wkrótce powołana zostanie Centralna Komisja do Spraw Referendum, w której skład wchodzi przewodniczący, 2 do 4 zastępców przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

Uchwała postanawia, że Centralna Komisja do Spraw Referendum powołuje Rada Państwa spośród obywateli wysuniętych przez Komitet Wykonawczy RK PRON oraz przez naczelne władze PZPR ZSL, SD, Stowarzyszenia „PAX”, CHSS i PZKS.
Interesujące są ustalenia uchwały dotyczące karty do głosowania. Otóż urzędowa karta do głosowania obejmuje oznaczenia referendum (organu, który postanowił o przeprowadzeniu referendum, datę referendum) a także pytanie albo warianty rozwiązania sprawy

Z dubeltówki do samochodów

Wczoraj ok. godz. 10 na ulicy Białobrzelskiej w Warszawie rozegrał się wydarzenia, które mogły doprowadzić do nieobliczalnych następstw. W tym czasie 34-letni Leszek O. odwiedził swych rodziców mieszkających przy tej ulicy. Z nie ustalonych przyczyn doszło do sprzeczki. Leszek O. rzucił się na ojca z motykami. Przerażeni rodzice uciekli z domu i zatelefonowali po pogotowie. Kiedy lekarz przybył na miejsce zdarzenia, Leszek O. zaczął strzelać przez okno z ojcowskiej dubeltówki. Na szczę-

24 godziny

W BELWEDERZE odbyło się w siedzibie Rady Konsultacyjnej przy przewodniczącym Rady Państwa, Przewodniczącym Wojciechu Jaruzelskim. Zgodnie ze swymi ustaleniami rada zajęła się problematyką II etapu reformy gospodarczej.
GRUPA POLSKICH PARLAMENTARZYSTÓW z marszałkiem Sejmu PEŁ Romanem Malinowskim zakończyła w środę trzydniową wizytę w Bułgarii.
W ZOLADKU zmarłego w niedzielę w Genewie w tajemniczych okolicznościach, byłego premiera Szezwiku-Holsztynu Uwe Barchela lekarze sądowi znaleźli ślady środków nasennych i uspokajających.
PRZYWÓDCA tzw. „odnowiciele” w łonie Francuskiej Partii Komunistycznej, 57-letni Pierre Juquin został w środę wykluczony z partii, której był członkiem od blisko 35 lat, po tym jak zgłosił w ub. poniedziałek swą

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Godz. 11.35. Ul. Konstancyńska przy zoo. Rafal N., lat 10 i Krzysztof O., lat 10 wbiegli na jezdnię i wpadli pod „Fiata 126 p”. Rafal N. doznał złamania podudzia oraz urazu głowy. Krzysztof O. doznał urazu głowy.
▲ Godz. 11.55. Grodzisko, gm. Rzgów. Nietrzeźwy Piotr Sz., lat 46, wbiegł na jezdnię i wpadł pod „Zukę”. Pieszy doznał złamania podudzia.
▲ Godz. 13.45. Fabliczna, ul. Armii Czerwonej - ul. Kilińskiego. Ryszard K. kierując autobusem MPK linii 2 potracił na przejściu dla pieszych Teresę B., lat 50. Piesza doznała stłuczenia głowy.
▲ Godz. 14.30. Ul. Lubelska 67. Arkadiusz S., lat 8, wyjechał na rowerze na jezdnię i wpadł pod „Mercedesa”. Chłopiec doznał stłuczenia głowy i uda.
▲ Godz. 14.25. Ul. Kilińskiego 227. Agnieszka W., lat 10, wbiegła na jezdnię i wpadła pod „Fiata 126 p”. Dziewczynka doznała ogólnych potłuceń.
▲ Godz. 15.20. Ul. Srebrzyńska - ul. Kasprzaka. Zbigniew K. kierując tramwajem linii 3/5 wjechał na skrzy-

Plenum KW PZPR w Piotrkowie Tryb. Żeby i po nas był las

Problemy gospodarki leśnej i ochrony środowiska były wczoraj - po raz pierwszy - tematem posiedzenia plenarnego KW PZPR w Piotrkowie Tryb. Co należy zrobić, by korzystać z lasów z coraz większym pożytkiem, ale bez uszczerbku dla nich samych? - było to podstawowe pytanie, na które starali się znaleźć odpowiedź uczestnicy wczorajszych obrad.

Stan sanitarny i zdrowotny lasów w województwie piotrkowskim jest nie najlepszy. Nie powinno to jednak nikogo uspokajać, wszak należy pamiętać że rozwijający się przemysł a w szczególności Bełchatowski Okręg Przemysłowy, niesie wiele zagrożeń (gazy, pyły, odwodnienie terenu) dla środowiska przyrodniczego. W tej chwili w Piotrkowskim zagrożeniem ekologicznym dotknięty jest ponad 15 tys. ha lasów, z których ponad 14 tys. ha zalicza się do I strefy zagrożenia.

W prowadzeniu prawidłowej gospodarki w lasach przeszkadza duże rozdrobnienie kompleksów leśnych. Właścicielom wykorzystaniu lasów w województwie piotrkowskim nie sprzyja również to, że jedna trzecia ich powierzchni nie jest własnością państwa. Lasy chłopskie, jak również Państwowego Funduszu Ziemi, są o wiele bardziej zaniedbane. Dość powszechnym zjawiskiem jest, że eksploatację się je przy jednoczesnym zaniedbaniu zabiegów pielęgnacyjnych, co prowadzi do spadku produktywności drzewostanów, postępującej ich degradacji.

Uczestnicy plenum wskazywali na różnorakie drogi prowadzące do poprawy efektywności gospodarki leśnej i bardziej skutecznej obrony lasów przed zubożeniem oddziaływaniem przemysłu. Mówili więc m. in. o konieczności prowadzenia szkaleń na innych, niż dotychczas zasadach, o potrzebie finansowego i technicznego (usługi) wsparcia prywatnych właścicieli lasów, a także podniesienia plac dla leśników. Niskie zarobki powodują nieblahe kłopoty z zatrudnieniem, co w pierwszym rzędzie dotyczy najczęściej pracujących robotników leśnych, na przykład drwali.

W ścisłym związku z gospodarką leśną pozostają zadania ochrony środowiska naturalnego. W województwie piotrkowskim jest w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia o czym mogą świadczyć niektóre dane, przedstawione podczas wczorajszych obrad. W ubiegłym roku w Piotrkowskim nie trafiło do oczyszczalni 9,7 mln metrów sześć ścieków, w powietrze wyemilowano ponad 30 tys. ton pyłów i ponad 259 tys. ton gazów (głównie dwutlenku węgla). Powierzchnia zdewastowanych gruntów wzrosła do ponad 3 tys. ha, z których w 1986 r. zrehabilitowano zaledwie 96 ha.

Jak się oblicza, na doprowadzenie środowiska przyrodniczego do stanu zgodnego z prawem i oczekiwaniami społeczeństwa potrzeba w województwie piotrkowskim około 20-25 lat. Potrzebne są jednak nie tylko pieniądze - podkreślano na plenum - lecz także uświadomienie wszystkim konieczności ochrony środowiska. Chodzi o to, by coraz powszechniejsza była nie tylko świadomość skutków, ale również przyczyn degradacji przyrody.

Wczorajszymi obradami kierował I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Tryb. Stanisław Kolasa, a uczestniczyli w nich m. in.: zastępca sekretarza Wojewódzkiego KC PZPR, Jan Zegartowski, wiceminister ochrony środowiska i zasobów naturalnych, Waldemar Michan, wojewoda piotrkowski - Mięczysław Szulc oraz przedstawiciele centralnych i okręgowych władz Lasów Państwowych, naukowcy-leśnicy.

Rada Społeczno-Gospodarcza

(Dokończenie ze str. 1)
dokumentu rada podnosi konieczność społecznej oceny tych zamierzeń, wreszcie ponownie podkreśla niezbedność determinacji i konsekwencji we wdrażaniu reformy. W dyskusji wiele miejsca poświęcono społecznym uwarunkowaniom reformy - co znalazło odbi-

cie w opinii. Zdaniem rady zamierzenia reformatorskie ujęto w szerszym kontekście harmonogramie przedmiotowym „programu” same nie są dostateczną gwarancją powodzenia; konieczne jest stworzenie silnej presji społecznej poparcia dla reformy. Rada zaproponowała generalną zmianę optyki i sposobu patrzenia na program realizacyjny II etapu reformy. W dokumencie rządowym dominuje punkt widzenia centralnego aparatu gospodarczego; nie przywiązano natomiast właściwej wagi do ukazania reformy w pryzmacie oceny społecznej.

Rada zwraca też uwagę na istny dysonans pomiędzy deklarowaną wolą ogólnego „urynkowania” gospodarki, a zamierzeniami szczegółowych działów w tym zakresie. Szczególnie wątpliwość budzi zdaniem rady, zapis o stosowaniu odmiennych rozwiązań organizacyjnych i motywacyjnych wobec wielkich przedsiębiorstw; przypomina, że szczególne traktowanie gospodarczych motolochów było już przyczyną wielu trudności i braku postępu we wcześniejszych działaniach reformatorskich.

Wiele uwagi poświęcono w opinii potrzebie uporządkowania systemu prawnego; wobec przyjętej w dokumencie rządowym zasady, że można stosować wszystko, czego prawo nie zabrania - rada zaproponowała rozważenie celowości uchylecia jednorazowym aktem prawnym dotychczas obowiązujących niespójnych przepisów dotyczących reformy.

Negatywnie odniesiono się do tworzenia w trybie administracyjnym ponadzakładowych organizacji gospodarczych o charakterze konserwów („wspólnoty „Węgiel Polski”, „Energetyka Polska”, merytoryczna i formalna treść działania tych konserwów w proponowanej formie nie znajduje uzasadnienia w projekcie programu - głosi opinia.

Wśród wielu szczegółowych kwestii podniesionych w dyskusji znalazł się też apel do dziennikarzy, aby pisząc o procesach reformowania gospodarki dostrzegali całą ich złożoność i nie powielali wysłowianych sloganów i mitów; jednym z tych ostatnich jest przekonanie, że zmiana kształtu centrum zapewni już powodzenie całej reformy. Podkreślano też m.in. szczególną rolę małych organizacji gospodarczych w procesach rozwoju.

W podsumowaniu swej opinii Rada Społeczno-Gospodarcza stwierdza, że przedłożony przez rząd projekt programu realizacyjnego II etapu reformy gospodarczej stwarza warunki do przeprowadzenia głębokich i radykalnych reform życia społeczno-gospodarczego i stanowi historyczną szansę dla społeczeństwa polskiego. Jej wykorzystanie będzie zależało zarówno od determinacji władzy, jak też od społecznej akceptacji podejmowanych działań.

Społeczna pomoc ofiarom

(Dokończenie ze str. 1)
zastępczego nie przyjęli, ale druga okazała się odpowiednią i dlatego nie wrócił on już na ul. Nawrot 13. Pani Anna otrzymała też pomoc materialną od zakładów „Marko”, gdzie pracuje.

A jaki jest los innych poszkodowanych? Władze Śródmieścia przekazały im już ponad 700 tys. zł. Pomocy udzieliły im też Polskie Czerwone Krzyż oraz Polski Komitet Pomocy Społecznej. Jak powiedział nam sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PKPS - Tadeusz Uciński, kilka rodzin otrzymało już ok. 70 tys. zł, a rodzinie p. Białków przyznano ok. 50 tys. zł na meble. PKPS pomoże też innym ofiarom wypadku.

Jest też społeczny odzew na tragedię jaka rozegrała się kilka dni temu przy ul. Nawrot. Pani Henryka Dębska z ul. Ciołkowskiego zaproponowała utworzenie społecznej konta pomocy poszkodowanym. Może znaleźć się też inni, którzy mogliby coś zaoferować?...

Dodajmy, że stan zdrowia najbardziej poszkodowanego, 42-letniego Wiesława B. jest nadal bardzo ciężki. W. M.

Pościg za przestępcą

14 km. funkcjonariusze służby ruchu drogowego, po próbie zatrzymania jadącego z nadmierną predkością „Fiata 126p” ruszyli w pościg. Uciekający samochód skręcił w polną drogę, na której wypadł z zakrętu, uderzając w ogrodzenie. Jego kierowca rzucił się do ucieczki i schował w pobliskich krzakach. Jeden z milicjantów myślał, że uciekinierem jest prawdopodobnie nietrzeźwy kierowca, rozpoczął pościg. Wtedy z

Tym poszukiwanym jest Stanisław Lopot, syn Mariana, urodzony 12 maja 1962 r., zamieszkały w Łażewie (gmina Błonie), wzrost 170 cm, szczupła budowa ciała, twarz owalna, włosy ciemnoniebieskie, oczy ciemne. Znak szczególny: prawa, złamana ręka jest w opatrunku.

Jednocześnie milicja przestrzega, że przestępca ten nie będzie się wahał przed użyciem broni.

Za udzielenie pomocy poszukiwanemu i ukrywanie go grozi kara pozbawienia wolności do lat 5.

BEZ „KASŁANIA”

W czasie, gdy największą publiczność mają filmy akcji, Marek Koterski realizuje „Życie wewnętrzne”, sięga do wnętrza duszy. Taki był też jego debiutancki „Dom wariatów”. Analiza kondycji psychicznej nas współczesnych jest jednak ryzykowną sferą do filmowego penetrowania.

— Nie jest dobry, ale polska literatura powojenna nie wytrzymała próby prawdy. Jest więc często konieczny. A problemy scenopisarstwa? Wszystko zależy od pieniędzy. Autor scenariusza do „Taksówkarza” 8 miesięcy jeździł kolejami zbierając materiał, by dojść do wniosku, że bohater powinien być kierowcą „taxi”.

— Panu udało się scenariusz i dobór aktorów.

— Ale przeżyłem piekło decyzji. Wysocki i Joanna Sienkiewicz to była moja pierwsza obsada. Zaprosiłem ich na próbę i wypadłem w panikę. Nabrałem przekonania, że oni nie mogą zagrać. Próbną zdjęciem trwały później jeszcze miesiące. I wtedy już nie wiedziałem nic. Wzorem bunuelowskim napisałem więc sobie wypracowane przedstawienie film z udziałem każdej z par. Ten powrót do źródeł pozwolił mi dostrzec, że tylko te dwa pierwsze zyciorysy pasują do mojego filmu.

— Ma pan dość czarnego koloru. W to wierzę. Ale nie wierzę, że odejdzie pan od zagładania do ludzkiej duszy.

— Nie można zmienić charakteru pisma. Chcę zrealizować komedię erotyczną, ale... to chyba nie będzie komedia. Chcę powiedzieć o tym, jak się płaci za rozwiniętą miłość, przedstawiając człowieka, który się jej opiera, wierząc, że świat zaoferuje mu coś znacznie cenniejszego. Gdy jest w beznadziejnej sytuacji i ma kolejną szansę na uczucie, nie umie z niego skorzystać.

— To powinien być film o mężczyźnie, gubi polskich reżyserów.

— I będzie. Chyba o takim czterdziestolatkim. Ten film to moje największe ryzyko.

— Dlaczego?

— Boję się erotyki. Zenuje mnie. Robienie scen erotycznych w filmie jest najtrudniejszą rzeczą. A wszystko zależy od kobiety. Zresztą i w życiu wszystko się robi dla kobiety tej istniejącej, albo dla tej, na którą się czeka. Zabrzmiało to lirycznie i ciepło. Jest więc antidotum na czarny kolor i dla wzdrowienia na film, który, aby, stał się wart uwagi tak jak „Życie wewnętrzne”.

Rożm.: RENATA SAS

Nagrody Nobla

Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymali w tym roku dwaj naukowcy amerykańscy — Donald Cram i Charles Pedersen (z pochodzenia Norweg) — oraz Francuz Jean-Marie Lehn za wkład w tzw. chemię supramolekularną. W uzasadnieniu swej decyzji, ogłoszonej w środę, Królewska Szwedzka Akademia Nauk wyjaśnia, że laureaci określili czynniki, które decydują o zdolności cząsteczek do wzajemnego rozpoznawania się i dopasowywania do siebie jak klucz do zamka. Wyodrębnili oni proste cząsteczki naśladujące sposoby działania enzymów, a więc substancji będących katalizatorami w reakcjach chemicznych, od których zależy życie — czytamy w uzasadnieniu szwedzkiej akademii.

Królewska Szwedzka Akademia Nauk przyznała dołączoną Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki szwedzkiemu profesorowi Johannesowi Georgowi Bednorzowi i szwajcarskiemu profesorowi Karlowi Alexandrowi Müllerowi. Wyroczniecie to otrzymali oni za przełomowe odkrycie nowych materiałów nadprzewodzących. Obszary naukowy poszukiwa w dziedzinie fizyki firmy IBM w Zurychu.



Na zdjęciu: Grażyna Krajewska i Zbigniew Bobowski.

Grecja z okolic Łowicza

Nową pozycją w repertuarze Teatru Muzycznego jest „Piękna Helena” Jakuba Offenbacha. Premiera przeszła nieopatrzenie, bo odbyła się tuż przed wakacjami. Ale ten tytuł i niezniszczalny autor sprawiają, że zwolennicy operetki „w ciemno” wypełniają widownie.

Jeśli idą zobaczyć naprawdę piękną Helenę, to się nie zawiodą. Grażyna Krajewska lśni w tej roli pełnym blaskiem. Walory zewnętrzne idą w parze z jakością produkcji, wokalne. Pani scenograf (o jej staraniach osobno) robi wszystko, żeby przyćmić blask Heleny, przebijając ją a to za lalczkę w stylu starożytnym, a to za dozę salonu, albo wkładając na nią coś na kształt kostiumu kąpielowego model Zopott 1890, ale zabiegów te bezskuteczne i Helena wychodzi z nich zwycięsko. Warunki wokalne i umiejętności aktorskie świetnej artystki pozwoliły przy tym artem zostawić dobre wrażenie. Szczególnie trudny popis w trzecim akcie, gdy Helena opowiada o miłości, której ukochany uczy ją przez sen, w momencie odczucia zasługującego na brawa.

Parysem, próbującym zdobyć najpiękniejszą, był Ireneusz Jakubowski, który poczynając od sławnej arii „W lasku Idy trzy boginie...”, potwierdził swój wokalny talent, jak i aktorską kulturę. Wśród ról, które dostarczą wesołości, chcę wymienić zabawnego męża Heleny — Menelausa, Jerzego Nejmana. Prorokiem Kalchaseem (czasem aż nazbyt groteskowym) jest Zbigniew Bobowski. Agamemnona zagrał Adam Koziołek (świetna mimika). Jego syna utracjusza Orestesa gra z powodzeniem Anna Kurylak. W małej, ale błyszczącej nie tylko blaskiem zbroi, roli Achillesa wystąpił Jerzy Borowik.

Na słowa uznania zasługują także chór (zwłaszcza żeński) i orkiestra pod batutą Beaty Ambros, która przygotowała warstwą muzyczną przedstawienia z wielką dbałością o dekoracyjny walor muzyki. I to już wszystko co dobrego da się powiedzieć o tym przedstawieniu.

Reżyser Bogdan Hussakowski — świetny realizator widowisk dramatycznych — nie znalazł pomysłu na starą operetkę. Nie wyluskał z libretta sytuacji humorystycznych, nie odkrył melodyjnych rozegranych operetkowych dramatów, wywiedzionych z niezniszczalnego greckiego mitu. A już zupełnie nieporozumieniem jest rozpisanie duetu miłosnego Parys — Helena (akt drugi) na dwie postacie ukłokowane w dwóch kątach sceny. Nie ma w „Pięknej Helenie” lekkości, dowcipu, ani tempa akcji.

Za to jest ona dowodem na to, jak operetkowa iluzja zależy od scenografii. Jak scenograf zabija ją może dokładnie. Po właśnie udało się Halinie Zalewskiej, Grecja w jej wydaniu nader często zbliżona jest do kotorystki łowickiej. Gdzieś prostota Bellady, gdzie złoto i biel? Jarmark barw nie spełnia swego zadania. A już opisem scenograficznego banału jest cały akt drugi w którym to greckie realia miały się spłatać z fantazją autorki. Wyobraźnia scenografa przerodziła się w wyobraźnię librecistów swobodnie operujących wieczną trojańską opowieścią o pięknej żonie króla Menelausa. Aby jednak uspokoić tych, co wotliby wiedzieć, że jednak historia Heleny i Parysa została uratowana, że jak legenda każe, udało się uprowadzić najpiękniejszą zapewniam, ryzykując kary należne tym co opowiadają polny, że to jedno odbywa się tak, jak odbyć się powinno.

RENATA SAS

— To prawda, ale czułem, że muszę zrobić „Dom wariatów” — mówi reżyser i autor scenariusza, nagrodzony ostatnio za reżyserię „Życia wewnętrznego” na festiwalu w Gdyni. — Było to pół roku po ogłoszeniu stanu wojennego. Zdażyłem wrócić do kraju. Myślałem, że działalność artystyczna nie ma sensu. Taka zapasła trwała chyba rok. Ale kiedyś zapaliłem papierosa, usiadłem i czułem, że „ktoś” dyktuje mi tekst... Z „Życiem wewnętrznym” było nieco inaczej. Mam pamięć fotograficzną i uczucie na językowe bezsensy, na stwierdzenia wyrażające to, co powinno zostać powiedziane, a nie to, co czuje mówiący. W ośrodku narkomanów takie teksty nazywają „kastaniami”.

— Scenariusz, dialogi to mocna strona pana filmów. Niedługo użył pan określenia „dąż do przezroczystości formy”.

— I tak jest ciągle. Pudołkin powiedział, że kto nie był awangardystą za młodu, realista na starość nie będzie. To przecież dialog określa rolę, ale też nie zapominajmy, że film aktorem stoi. Całe życie człowiek się uczy. To zresztą jest definicja mężczyzny, która mi odpowiada. A jeśli przychodzi sukces, przestaje się słuchać a zaczyna wyklądać.

— Pan na pewno nie należy do tych, którzy wierzą w sukces łatwy.

— Nie ma według mnie błędniejszego myślenia niż to, że starować filmem komercyjnym znacząco zdobyć widownię. Chociaż naturalną kolejną rzeczą jest, że wraz z doświadczeniem pcha człowieka w stronę prostoty — by forma nie była tylko pośpisem.

— I „Życie wewnętrzne” w tym kierunku zmierza...

— Spisywałem je chyba trzy lata. Fotografowałem dialogi.

— Jest pan okrutny w tym przedstawianiu beznadziejności życia dwójki młodych ludzi, związanych tylko miejscem zamieszkania, wypalonych od środka, żyjących bez celu i radości.

— To prawda nie ma tam nadziei. Ale dziś mam już inne potrzeby, już wyczerzałem zapotrzebowanie na kolor czarny.

— Ten sam materiał literacki na scenie warszawskiego Teatru Współczesnego przygotował pan już „Lżejsza reka”, a bohaterowie, dla których zdaje się pan być bardziej wyrozumiały są starsi (K. Kowalewski i M. Lipińska).

— Mnie nie interesują reakcje pozabawione ryzyka. Nie wyobrażałem sobie na przykład żeby w „Trzech młodych” był ten sam co na ekranie Wojciech Wysocki. Dla

— „Życie wewnętrzne” to suma nastrojów wywiedzionych z aury, w której żyjemy. Tytuł ma tu szczególne znaczenie. Bo życie wewnętrzne bohatera to już od szkolnych lat i analiz „na polskim” temat ważny a nawet najważniejszy dla postaci. Gdybym robił spektakl w kolejnym teatrze, to byłoby to chyba tylko musical albo nowoczesna opera. Film realizowałem z poczuciem ogromnego ryzyka a odbiór przerosł moje oczekiwania. Ale z widzem trzeba uczciwie. Nie wolno prowadzić podwójnej gry. Weszliśmy w dekadę szczególnego uczulenia na kłamstwo.

— W stwierdzeniu: uczciwość miesiąc się także pojęcie profesjonalizmu...

— Wylaczając wyjątki, właściwie nie mamy się co mierzyć z kinem profesjonalnym. Nasz kapitał to autonomia wypowiedzi, człowiek i rola dla niego. A to zależy ode mnie.

— Mówi się, że „wszystkoizm” obejmujący również pisanie scenariuszy, gubi polskich reżyserów.



NA ZDJĘCIU: KADR Z FILMU M. KOTERSKIEGO „ŻYCIE WEWNĘTRZNE”.

Na łódzkich scenach

Początek łódzkiego sezonu teatralnego upływa pod znakiem powrotu do średnowiecznych gatunków dramatycznych. Jeszcze bowiem nie przebrzmiały echa moralitetu który nam zaprezentował Teatr Nowy a już pojawiło się misterium. Wystawił je — co z pewnością dla wielu widzów będzie zaskoczeniem — Teatr „Pinokio” przypominając najstarsze zachowane polskie widowisko pasyjne, jakim jest „Historia o chwalebny Zmarływchwanu Pańskim” Mikołaja z Wilkowiecka.

Przypomnijmy że jest to kolejna już próba odnowienia i poszerzenia lalkowego repertuaru. Nie tak przecież dawno oglądaliśmy w „Pinokiu”, nagrodzonych zresztą Srebrną Łódką Krakowiaków i Górali.

Jak widać szalenie trudne warunki lokalowe w takich zmuszona jest egzystować ta scena nie zniechęcają jej do ambitnych poszukiwań i najbardziej nawet ryzykownych przedsięwzięć. W tym zwłaszcza wypadku ryzyko to było szczególnie duże. Trzeba się było wystrząsnąć nie lada odwaga artystyczna aby na owianej już legendą i trwale zapisanej w historii teatru deimkowskiej realizacji zdecydować się na te właśnie pozycje repertuarowa i przedstawiać do tego w lalkowej konwencji.

Odnosiłmy z satysfakcją że i z tej próby udało się lalkarzom (z Kobernika? z Ogrodowej? z Targowej?) wywieść coś. Co prawda przedstawiona nam Historia nie jest porównywalna silnie działającym na emocje widowiskiem ale na pewno nadziewała staranym precyzyjnie używanym w jednolitej estetyce badającym u-

znanie ze względu na formalne rozwiązanie.

Wyreżyserowany przez Wojciecha Kobrzyńskiego spektakl nie

jest rzecz jasna przeznaczony dla najmłodszej widowni. Wielkość misterium ma tu „czysty” charakter, pozabawiony jest nawet

próby rozbawienia widza ucieśnieniami i intermediami, nie uwypukla naliwności i prostoty tego typu widowisk.

Już po kilku minutach oglądania „Historii...” widz ma świadomość uczestnictwa w wystylizowanym co prawda, ale przedstawionym z całą powagą nastrojowym obrzędzie. Średniowieczne misterium przeniesione zostało na dzisiejszą scenę zachowując nie tylko swój dawny kształt, ale i przyswajającą mu wówczas idee. Mówiąc inaczej, Wojciech Kobrzyński „ponowil” średniowieczny teatr za pomocą wyuczonych środków scenicznych wyrazu.

Wiele jest w tym przedstawieniu ciekawych pomysłów. Uwagę zwraca proste, ale i zarazem wielofunkcyjne miejsce akcji — drewniane podłum z ruchomymi, stanowiącymi w odpowiednich momentach tło rozgrywanych wydarzeń, obrazami. Interesującą, w rzadko spotykany sposób poprowadzone zostały „zbudowane” ze stóp aktorów i masek diabelskie postacie. Ciekawym rozwiązaniem było również wprowadzenie, obok przypominających dawne ludowe rzeźby, lalek symbolicznej postaci Jezusa, przedstawionego na kościelnej chorągwi.

I te właśnie formalne rozwiązania wydają mi się najmocniejszą stroną tego interesującego, ale — powtórzę — oglądanego jednak bez emocji spektaklu. Pozbawione współczesnego reżyserskiego dystansu średniowieczne misterium jest li tylko historycznym przypomnieniem spektaklem, który, jak myślę, zainteresuje głównie filologów i teatrologów. Warto by jednak zachęcić do obejrzenia tej rekonstrukcji dawnego dramatu także młodzież licealna. Właśnie ze względów poznawczych.

Autorem atrakcyjnej pomyslanej scenografii jest Jadwiga Krajewska, muzyka i opracowania wokalnego przygotowano w oparciu o oryginalne teksty muzyczne pieśni liturgicznych — Marek Jaszczak. JULIUSZ CYPERLING



Spotkania z POLIHYMNIĄ

Czyżby upadły powoli obyczaje w salach koncertowych? Trudno wyrokować. W każdym razie na ostatnim, sobotnim koncercie w filharmonii zaobserwowałem m. in. co następuje: w trakcie występu pianisty ktoś wchodził i wychodził z sali balansując drzwiami. W prawej łóżę grupa uczniów z Podstawowej Szkoły Muzycznej przy ul. Sosnowej śmiała się, wierdła, i rozmawiała przeskakując wszystkim. Jakaś dama nie odala mnie przez cały koncert niemal ostenacyjnie czytała „Urodę”. Po zakończeniu ponad dwugodzinnego koncertu, kiedy orkiestra poderwana gestem dyrygenta wstała, część audytorium, nie zachowując choćby minimum kurtuazji, rozpoczęła wyścig do szatni.

Rzeczony koncert miał być jednym z cyklu „Na życzenie”, ale przed rozpoczęciem wieczoru zapowiedziano, że w związku z nadchodzącym wyjazdem orkiestry do Włoch i Austrii program został zmieniony a „Koncert na życzenie” odbędzie się w innym terminie. Za chwilę jednak, o dziwo, okazało się, że 2 główne pozycje pozostały w programie bez zmian, zaś wprowadzono tylko 1 dzieło spoza puli „na życzenie”, czyli takie, którego — należałoby wobec tego stwierdzić — słuchacze sobie nie życzą. Tą nie chętną (?) kompozycją był poemat symfoniczny Ryszarda Straussa „Śmierć i wyzwolenie”.

Pomyślałem, że całe szczęście, iż te trochę problematyczne manipulacje życzeniowe obejmują jedynie utwory a nie nazwiska wykonawców, gdyż trudno byłoby chyba uniknąć w rezultacie nieprzyjemnego faux-pas.

Jako pierwszy z łódzkiej orkiestry kierowaną przez Tomasza Bugaję wystąpił Krzysztof Jabłoński, który 2 lata temu, tuż po zdobyciu III nagrody na Konkursie Chopinowskim, grał na naszej estradzie Koncert e-moll Chopina. Nie poruszył mnie wtedy specjalnie. Nawiązując do znanej typologii Martiniensena napisałem, że to pianista klasyczny, tzn. dokładny, ale chłodny i powściągliwy. Tym razem wrażenia były odmienne. Jako odwrota III Koncertu fortepianowego e-moll Beethovena zasłużył Jabłoński na najwyższe uznanie zarówno za mistrzostwo techniczne, jak i interpretację niezmiernie przejrzystą, logiczną, łączącą pietyzm dla formy z romantycznym patosem, subtelnym liryzmem oraz bogactwem kolorystycznym i dynamicznym. Jak różne w samym rodzaju dźwięki były np. podany w ostrym forte „spizowy” temat I, zamglone, niemal impresjonistyczne pasaży w Largo i radosne motywy końcowego Ronda! Z przyjemnością konstatuję widoczny rozwój talentu młodego artysty, wykształconego — podobnie jak K. Zimmerman — przez prof. A. Jasińskiego.

Po kilku bisach pianisty oraz przerwie — następnym solistą wieczoru był niezmiernie uzdolniony, 17-letni skrzypek bułgarski Wesselin Pantalejew, laureat młodzieżowych konkursów muzycznych w Sofii i Pekinie. Wykonał partie solową w nietatwej czteroczęściowej „Symfonii hiszpańskiej” Edouarda Lalo. Zrobił to z ogromną swobodą, mówiąc językiem siedemnaścioletków: na luzie, zwracając uwagę, „miękkim” tonem i osobliwie namiętnym potraktowaniem splewnych tematów. I tylko w kilku najtrudniejszych technicznie miejscach wzorowo precyzyjną intonacją wiolinisty nieco osłabła. Mniej podobalo mi się też zagrane na bis (nazbyt powierzchownie) Largo z Sonaty g-moll Bacha.

Zakończył koncert wspomniany już poemat R. Straussa „Śmierć i wyzwolenie”. Interpretacja Bugaję wywypukła opartą o zasady allegro sonatowego budowę dzieła i różnicę pomiędzy tematem „życia” a „śmierci”. Aczkolwiek zdarzające się w grze orkiestry nierówności sprawiły, że trudno jeszcze tę wersję uznać za „ekspertową”.

Czy odnotowane w I akapicie fakty miały bezpośredni związek z zaprezentowaniem tego właśnie utworu, czy były objawem niezadowolnienia ze zmiany programu? Wątpię. Arystoteles dawno stwierdził a lunt, np. J. Waldorff, za nim powtórzyli, że muzyka łagodzi obyczaje. To teza raczej postulatyczna. Alieśli nawet, jeśli się tak nieraz dzieje, to po prostu — jak widać — jednak o wiele rzadziej muzyka obyczaje sublimuje i uszlachetnia.

JANUSZ JANYST

PO PROSTU „KOPER” Czytelnicy „DŁ” mówią: – Tak, ale...

(Dokończenie ze str. 1)

kimi wynikami pochwalę się może zaledwie kilka szkół w kraju. I może warto — miast silić się w tym miejscu na okolicznościowy pean — po prostu zastanowić się głębiej, na czym polega fenomen tej szkoły, spróbować odgadnąć tajemnice jej sukcesów, rozwiłkować zagadkę wyjątkowej atmosfery tych starych murów? Czy to tylko tak kaprys fortuny, dobry duch niebieskiego mundurka i praca od podstaw?

Dyrektor liceum — Marian Woźniak — śmieje się rozbawiony i potwierdza obojętnie, że to właśnie tylko to, przede wszystkim zaś — praca. I nie ma żadnych innych tajemnic. Ależ tak nie można, panie dyrektorze, bo inni, o skromniejszym dorobku, gotowi są obrazić, że niby wypominamy im delikatnie zaniedbywanie pedagogicznych obowiązków. A to byłaby nieprawda.

Ot, wszyscy twierdzą na przykład, że już w momencie naboru kandydatów „Kopernik” ma nad innymi szkołami wielką przewagę, bo tutaj zgłaszają się najlepsi. A spośród nich na egzaminach wstępnych wylawia się tych najzdolniejszych — owe „diamenty”. I z takimi później już łatwo pracować, osiągać tak dobre wyniki.

Ta uwaga wywołuje u dyrektora nie ukrywaną irytację. Ale zaraz się opanowuje i znów z uśmiechem stwierdza, że każda szkoła ma takich kandydatów i uczniów, na jakich zasługuje. Wiecej gdyby było tak, jak mówią, to dla „Kopernika” żaden dysonans, a tylko powód do dumy.

Jest faktem, że i LO współpracuje z podstawówkami, pomaga im np. organizować konkursy przedmiotowe. Stara się wylawiać wszędzie młode talenty, przyciągać najlepszych. I chyba jako jedyna szkoła średnia regularnie wysyła

do podstawówek pisma z podziękowaniami za dobre przygotowanie absolwentów.

Ale kandydaci trafiają się różni, jak wszędzie. Ani sami geniusze, ani też „ziółta młodzież”. Co roku wśród pierwszoklasistów nie brak takich, którzy szkoły podstawowe ukończyli prawie na samych trójkach, a wyróżniają się tylko wyraźnie sprecyzowanymi zainteresowaniami. I ze wszystkimi trzeba jednakowo solidnie pracować.

Nauczyciel winien być dla każdego ucznia życzliwym partnerem. I do każdej lekcji musi być przygotowany lepiej od ucznia. Bardzo pożądana jest rywalizacja o jak najlepsze wyniki, nie tylko między uczniami ale i nauczycielami. Nie zawiść, ale własnieślachetna rywalizacja w partnerskiej współpracy. Tylko wtedy są dobre efekty.

Taki ciągły wewnętrzny doping sprawia, że uczniom chce się uczyć, a nauczycielom pracować. Połowa uczniów poszerza swoją wiedzę poza programy szkolne, uczestnicząc w zajęciach kół zainteresowań i naukowych. Do udziału w olimpiadach też nie trzeba specjalnie namawiać, bo to znakomicie ułatwia wstęp na studia.

„Ale — gdy byłby handlarz piętuszką miewa się lepiej od niejednego inteligenta po studiach — taki pęd do wiedzy jest mimo wszystko niezwykły. Może to zasługa tego wspaniałego pedagoga, który często powtarza swoim wychowankom, by uczyli się lepiej niż on niegdyś, to i będzie się im powodzić lepiej niż jemu. Wielkiego trzeba autorytetu i odwagi, by użyć takiego argumentu.”

Uczą się więc, ale też... bez presji. Nawet najbardziej sumienni uczniowie „Kopernika” pracują znacznie mniej w domu niż młodzież z innych szkół. Większość całkowicie wystarczy pilny udział

w zajęciach szkolnych. Zatem fama o rzekomo bardzo ciężkiej pracy w „kamieniołomach” jakoś się nie potwierdza — ot, jeszcze jeden mit bez pokrycia.

Można pracować ciężko, ale to szybko zmęcząca, bo jest wbrew ludzkiej naturze. Lepiej więc pracować mądrze — jak najlepiej efektywnie przy jak najmniejszym wysiłku. Trzeba tylko dobrze tę pracę zorganizować. Wtedy wystarczą uczniom czasu i energii również na zajęcia pozaszkolne, własne zainteresowania, sport, rozrywki, na młodzieńczą radość i refleksje dojrzwania. A i nauczycielom wtedy lżej. Czyż nie tak?

„Hm, prawie mnie pan przekonał, dyrektorze. Ale przecież jest w tej szkole, jej atmosferze, uczniowsko-nauczycielskich kontaktach i każdym wątku szkolnego życia coś szczególnego, czego nie da się wyrazić żadnymi słowami. Coś, co sprawia, że nigdy się tej szkoły nie zapomina i zawsze chętnie do niej wraca. Jak wracają jej absolwenci sprzed lat, zrzeszają w Stowarzyszeniu Wychowanków, działającym nieprzerwanie od 1938 roku.

Coż to za fenomen? Po prostu... „Koper”.

ZBIGNIEW S. NOWAK

Rozwiązanie krzyżówki

Z DNIA 2 PAŹDZIERNIKA BR.

POZIOMO: Czardasza, Tyrol, Koczi, Amati, kasa, lekka, mit, Has, GORP, Renz Suppe, tarlo, Troja, Wiedeńska.
PIONOWO: Cyrus, aulla, diva, soki, adria, taki, zraz, aktor, Lehar, agat, Azja, parów, etola, soie, pole, etos.

Nagrody w postaci dwuosobowych biletów wstępu do Teatru Muzycznego w Łodzi wylosowali: Andrzej DURYS Łódź, ul. Wrzesnieńska 112/7 Zyta BIRECKA Łódź, ul. Grabieniec 11/7, Renata SZPERNA Pabianice, ul. A. Suwary 11/1.
Odbiór biletów w Teatrze Muzycznym w Łodzi (ul. Północna) (ka)

(Dokończenie ze str. 1)

nie tylko na czubek swego nosa, jest za szybki zmianami na lepsze. A to oznacza, prawdziwy rynek: rzemieślnik nie może być traktowany inaczej niż przedsiębiorstwo czy spółdzielnia. O takich zmianach dzisiaj się mówi. Ale jednocześnie wszyscy mamy zdecydować, czy ich chcemy i jak szybko będziemy je wprowadzać w życie.

Sama idea jest słuszna: zdecydować wspólnie z ludźmi, ale nie za nich. Tylko jest i druga strona medalu. Mamy przecież strategicznych gospodarzy naukowców, ekonomistów. Oni najlepiej wiedzą, co oznacza dla nas decyzja: iść szybciej do tych zmian, czy też przeprowadzać je wolniej. Ich opinie zna rząd zna również wybrany przez nas Sejm. Władza ma prawo w naszym imieniu wybrać to, co będzie dla przyszłości najlepsze. Dzięki referendum zdecydujemy wprawdzie wspólnie, ale nie wiem czy najlepiej. A przecież są to najważniejsze dla kraju decyzje.

MARIA WOŹNIAK — brygadziśka w ZPDz „Dresso”:
— Dla mnie sam fakt, że postanowiono przeprowadzić ogólnonarodowe referendum dowodzi, że głosy ludzi, ich opinie zaczynają się coraz bardziej liczyć. Nie tylko więc mówi się o demokracji, ale ona naprawdę jest. To było moje pierwsze wrażenie, gdy usłyszałam o decyzji Sejmu. Ale potem przyszły tzw. mieszane uczucia. Sama bowiem jestem za tym, żeby jak najszybciej nastąpiła poprawa. To tak jak w domu, gdy mam coś do zrobienia — wezmę np. wielkie porządki — nie rozkładam tego na raty, chociaż mi ciężko. Przy takiej pracy na raty zawsze więcej balaganu. Tak i tu uważam, że porządkować trzeba w tempie i żeby szybko przyszła poprawa. Wszyscy są już przecież zmęczeni.

Z drugiej strony wiem o czym myślą pracujące ze mną kobiety. Przede wszystkim denerwują się na ceny, które już i teraz nie są niskie. Nie o ekonomii mówię się przy maszynach, nie o uchwałach, o tym, czy zapali się światła dla rzemieślnika, czy nie, a o tym, czy

starczy do pierwszego. Jak zaczęło się mówić o II etapie reformy, ludzie też wypowiadali się za najbardziej umiarkowaną reformą ze względu na ceny. Ostatnio czytałam w gazecie wyniki ankiety na temat, czy ludzie są za radykalnymi rozwiązaniami, czy nie. Wyszło, że są za umiarkowanymi. Właśnie dlatego, że się ich boją. Mocno się więc zastanawiam, jaki będzie wynik referendum i obawiam się, że wybierzemy takie właśnie porządki na raty.

MARIA KRZYŻANOWSKA — szwaczka z ZPDz „Dresso”:

— Zapowiedź ogólnonarodowego referendum była dla mnie miłym zaskoczeniem. Sądziłam raczej, że wszelkie decyzje, także te o podwyżkach cen, zostaną podjęte bez pytania nas o zgodę. A moim zdaniem pytać trzeba. Żyje się ciężko: praca, dom, sklepy, kolejki, coraz to coś droższe. Stale też trzeba „polewać” na watek, leki, to znów proszek do prania czy lepsze mięso. Każdy chce

zmian na lepsze, ale czy my to wyrzucamy?

Te wysokie ceny! Nieraz rozmawiamy o tym z koleżankami. Gdy teraz ułyszaliśmy o referendum, mówiliśmy między sobą i o tym, że nie wiemy przecież, o ile ceny wzrosną jeśli się wybierze te „szybkie kroki” o których mówił rząd. Jeśli o 30-40 proc., to da się jakoś wytrzymać. Tym bardziej, że zapowiadano zmniejszenie podatku od płac. Każda z nas może więc dać z siebie więcej i więcej zarobić. Ale jeśli ceny pójdą w tych nowych warunkach „na burza” i za wszystko trzeba będzie płacić parę razy drożej... Nawet gdybyśmy nie odchodzili na sekundę od rzeczywistości, nie zarobimy na takie takie życie.

Nie wiem czy w referendum będzie się na pytać tylko o to, co wybieramy czy też na jakie możemy zgodzić się utrudnienia. Nie do końca wiem dziś, na co się godzę, wybierając to czy inne rozwiązanie...
(el. wit.)

W listopadzie wielka wystawa filatelistyczna

Dla uczczenia 70 rocznicy Rewolucji Październikowej, w dniach 6-14 listopada odbędzie się w Łodzi Krajowa Wystawa Filatelistyczna „70 lat Wielkiego Października — Łódź '87”. Organizatorami wystawy są: Polski Związek Filatelistyczny Zarząd Okręgowy w Łodzi Muzeum Ruchu Rewolucyjnego im. W. Gomułki, Zespół Elekrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi Kombinat Metalurgiczny — Huta im. W. Lenina w Krakowie Kopalnia Węgla Kamiennego im. W. Lenina w Mysłowicach i Stocznia im. W. Lenina w Gdańsku

własnością Muzeum Sztuki Mediałerskiej z Wrocławia.

Obie ekspozycje będzie można zwiedzać w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) oraz w Zespole Elekrociepłowni im. W. Lenina (ul. Andrzejskiej 5).

Znaczki pocztowe eksponowane na wystawie obejmą wydania pocztowe państw socjalistycznych oraz emisje związane z 70 rocznicą Wielkiego Października, wydane przez zarządy pocztowe na całym świecie.

Zbiory filatelistyczne zgłosiło 81 wystawców z Polski oraz 13 z ZSRR, NRD, Węgier, Bułgarii i Finlandii.

(J. kr.)

wczoraj ogłoszenie
dzisiaj ogłoszenie

- SEGMENT wykończony oraz stare meble — sprzedam. Aleksandrow. Reymonta 14. 26511 g E
MAGNETOWID JVC — sprzedam. 55-12-71. 26562 g E
GRZEJNIKI — sprzedam. 33-77-28. 26528 g E
OVERLOCK przemysłowy sprzedam. Julianowska 5/7 m 173. 26566 g E
PIEC gazowy c.o. sprzedam. 52-19-58. 26567 g E
AMSTRAD 1512 SDMM — tanio sprzedam. 55-33-73 grzechn. po 16. 26535 g E
VIDEO „NEC” gwarancja sprzedam. 57-64-97. 26568 g E
GABINET dentystyczny sprzedam. tel. 87-30-14. 26569 g E
ENCYKLOPEDIĘ — sprzedam. 86-38-69. 26588 g E
SPRZEDAM lub zamienię na overlock renderkę „Textima” 1-2-3-igłowa. 32-65-51 po 16. 26540 g E
STRUGARKO-PIŁĘ — sprzedam. 32-46-81. 26521 g E
MASZYNY saneczkowe nr „8” oraz kaloryfery o wysokości 1,2 m — kupię. Tel. 36-27-38. 26525 g E
STEBNOWKĘ i kuśnierkę kupię. 81-76-57. 26554 g E
CZARNO-BIAŁY telewizor zachodnoniemiecki 24 cale oraz telewizor samochodowy okazjnie sprzedam. 55-38-97. 26552 g E
„TRABANTA” — kupię. 55-58-71. 26530 g E
„POLONEZA” (1982) — sprzedam. 86-57-10. 26584 g E

- „MULTICAR” — sprzedam. Kadłubka 42 m 17. 26538 g E
„126p” (1986/1985) kupię. Tel. 13-14-69. 26572 g E
„126p” (1985/87) — kupię. 48-19-49. 26518 g E
GARAZ blaszany kupię. 55-36-81. 26565 g E
SZWACZKI (kurtki) zatrudnię. Bałuty 74-37-59 (16-18). 26560 g E
SZWACZKĘ zatrudnię. 52-80-74. 26564 g E
SZWACZKA przyjmie pracę. Tel. 52-95-66. 26533 g E
SZWACZKĘ — zatrudnię. Tel. 84-43-59. 26587 g E
MURARZY, pomocników, także emerytów — zatrudnię. 36-01-43. 55-73-81. wieczorem. 26580 g E
KROJCZEGO — zatrudnię. Tel. 32-76-98. 26534 g E
MURARZY, pomocników zatrudnię. 34-13-44. 26570 g E
DZIEWIARZA na interlock „Textima” zatrudnię. Sprzedam ściągacz bawełniany, tel. 11-11-81. 26571 g E
PRACOWNIKÓW (boazeria) — zatrudnię. 43-25-13. 26524 g E
KALETNICZY — okucia do toreb. Wytwórnia, Piotrkowska 59. Witke. 26361 g E
PILNIE poszukuję mieszkania. 78-29-22. godz. 16-20. 26581 g E
POSZUKUJĘ mieszkania. tel. 74-03-15. 26298 g E
M-3 wynajmę cudzoziemcowi. 86-31-67. 26495 g E
POSZUKUJE lokalu produkcyjnego. 32-30-36. 26558 g E
USŁUGI hydrauliczno-gazowe. 33-77-28. Bełdarek. 26526 g E
Z/FCE pracę na maszynie „Moda”. 86-87-10. 26583 g E
MALOWANIE, tapetowanie, Patkowskiego, 87-21-55 po 16. 26586 g E
MALOWANIE, tapetowanie, Różański, tel. grzechn. 34-38-08 po 18. 26587 g E
OWCZARKI górskie, szczeniata — sprzedam. 86-31-67. 26464 g E

Dziennik

CZWARTEK, 15 PAŹDZIERNIKA
PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Roteiny kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio kierowców. 13.30 „Bel Canto dla wszystkich”. — Andrzej Holski. 14.05 Magazyn muzyczny. 14.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Pogwarki o piosence. 17.30 Z bliska i z daleka. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Klub Zwolenników Reformy. 18.20 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.25 Chwila muzyki. 19.30 Radio dzieciom: „Bambi” — cz. IV słuch. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Odpowiedzi na listy. 20.15 Koncert żywe. 20.30 Komunikat. 20.45 Lina. 20.49 W kilku faktach. 20.45 Lina. 20.49 Fouchtwanger: „Diabeł we Francji”. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.30 Turniej orkiestr. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.15 Kronika WOSPRTV. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Jazdowe granie. 23.55 Północ poetów — wiersze.

wanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Nowości muzyki reggae. 15.00 Brenda Maddox: „Kto się boi Elizabet Taylor”. 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 H. Innes: „Głęboka oaza”. 17.00 Wład. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „Przed koncertem w filharmonii” — inf. (L). 17.40 Łódzka Kronika Kulturalna (L). 18.10 Z łódzkiej chóralistyki — Koncert (L). 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.40 Sylwetki artystów polskich. 21.20 Wiad. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR: Jerzy Szaniawski — „Opowieści prof. Tutki”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 A. Bitow: „Podróż do przyjaciela z lat dziecińczych”. 23.20 Nagrania radiowe. 24.00 Glossy, instrumenty, nastroje.

St. Aubin de Teran: „Osobowy do Mediolanu”. 20.00 Mini-max: Led Zeppelin II. 20.45 Wierszaty literackie. 21.00 Fermata — magazyn. 21.45 „Zapomniani bohaterowie”. — aud. 22.05 Inf. sportowe. 22.15 Bites wczoraj. 22.45 Posłuchaj warto. 23.00 Opera tygodnia: Gaetano Donizetti — „Lucja z Lammermoor”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 F. de Sade: „Małżonek ukarany”.

TELEWIZJA PROGRAM I
10.00 DT — wiadomości
10.10 Domator dla dzieci

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 października 1987 roku w wieku 79, zmarła nasza kochana Mama, Siostra, Babcia i Prababcia
S. + P.
ZOFIA GOŹDZIK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. (piątek) o godzinie 13.30 w kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Mani, o czym zawiadamiają pogrzeźni w smutku:
CORKI, SYN, SIOSTRA, SYNOWA, ZIEC, WNUCZKI, PRAWNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA.

- 10.20 „Zasłoń jej twarz” (5) — serial prod. ang.
16.20 DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Kwant” — „...byli... nie byli...?” (1)
17.15 Teleexpress
17.30 Magazyn lotniczy
17.55 „Refleksje” — magazyn o krajach socjalistycznych
18.20 Sonda — „Lata”
18.50 Dobranoc — „Przygody Tobiasza”
19.00 Z dyskusji na V Plenum KC PZPR
19.30 Dziennik
20.00 „Zasłoń jej twarz” (5) — serial prod. ang.
20.55 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
21.25 Telewizyjny film dokumentalny — „Wielki malarz drobnych egzystencji”
22.00 Rzemieślnicy
22.10 Wódka, pozwól żyć
22.40 DT — komentarze

- PROGRAM II**
17.30 „102” — magazyn kulturalno-muzyczny
18.00 Wiadomości (L)
18.30 „Wiem wszystko” — teleturniej
19.00 Muppet show czyli rewia gwiazd
19.30 Głosy z kliniki zdrowego człowieka
20.00 „Non Stop Kolor” — „Moja krew twoja krew” — film prod. ang.-pol.
21.00 Kinematograf rewolucji
21.15 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 „Kiedy każdy dzień był świętem” — film fab. prod. USA
22.30 Wieczorne wiadomości

PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedności. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Filharmonia radiowa. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 „Widziane z dwóch stron” — aud. Krystyna Namysłowska (L). 13.20 Z malow-

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej chorobie w wieku lat 55, zmarła nasza najukochańsza Zona, Matka, Babcia
S. + P.
JANINA SAPIS
z domu MIROWSKA,
o czym zawiadamia pogrzeźni w żalobie i smutku
RODZINA
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się w dniu 15 października br. (czwartek) o godz. 14 na cmentarzu św. Rocha na Radogoszczu.

Dnia 8 października 1987 roku zmarła w wieku 63 lat
S. + P.
JADWIGA NOWOMBERSKA-ROSSO
MGR PRAW,
odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. (piątek) o godzinie 10.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach. Pogrzeźni w smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 października 1987 roku odeszła od nas najukochańsza Zona, Mamusia i Babcia
S. + P.
FILOMENA STYRCZ
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 15 października br. (czwartek) o godz. 14 w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ulicy Rzgowskiej.
MAŻ, SYN z ŻONĄ, CÓRKA z MEŻEM, WNUCZKI i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 października 1987 roku zmarł, opatrzony św. sakramentami nasz ukochany Maż, Tatus, Teść i Dziadzioś
S. + P.
STEFAN STASIAK
LAT 72.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. (czwartek) o godzinie 12.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie.
Pozostali w neutulonym żalu:
ŻONA, CÓRKA z MEŻAMI i WNUKI.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 roku po ciężkiej chorobie odeszła od nas nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babunia i Siostra
S. + P.
JANINA MALIN
z domu ŚWIECKA.
Pogrzeb odbędzie się dnia 16 października br. (piątek) o godzinie 14 na cmentarzu katolickim na Dołach, o czym zawiadamia pogrzeźni w głębokim smutku
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 69, najukochańsza Zona, Matka, Siostra, Teściowa i Babcia
S. + P.
IRENA JACH
z domu KLISZKO.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. (czwartek) o godzinie 13.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku
MAŻ, CORKI, ZIEC, WNUCZKA, BRAT z ŻONĄ i POZOSTAŁA RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 roku zmarła, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

Dnia 13 października 1987 r. zmarła, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

Dnia 13 października 1987 r. zmarła, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 października 1987 r. odeszła na zawsze od nas, przeżywszy lat 80

„ZIMA Z WOJCIECHEM”

Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok z bałem sylwestrowym w hotelu „Kosmos” Kudowa Zdrój — od 24 lub 26 grudnia do 3 stycznia 1988 r.
Dla dzieci — w noc sylwestrową specjalny program.

- ◆ **POBYTY WYPOCZYNKOWE** — kilku- i kilkunastodniowe — w terminie wg życzenia klienta (z wyłączeniem okresu ferii szkolnych) — 16 miejscowości od Bieszczadów Karpackich.
- ◆ **SZKOLKI NARCIARSKIE** — 10-dniowe w Bukowinie Tatrzańskiej, Zwardoniu, Koniakowie — różne terminy w styczniu II połowie lutego i marcu, zajęcia prowadzą instruktorzy Polskiego Związku Narciarskiego.
- ◆ **WEEKENDY NARCIARSKIE** — w Beskidzie Śląskim i Żywieckim — dojazd autokarem: wyjazd w czwartki godz. 15.30 powrót w niedzielę około godz. 20.
- ◆ **WCZASY RODZINNE I OBOZY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY** w okresie zimowych ferii szkolnych — 14-dniowe pobyty w różnych miejscowościach. Dla młodzieży szkółki narciarskie.

ZAPRASZAMY:

Biuro Podróży „Tour-Retour” mgr tur. Wojciecha Marzyńskiego — Łódź, ul. Narutowicza 24, tel. 32-02-71 od poniedziałku do piątku w godz. 10-17. 2163-k

**OSRODEK BADAWCZO-ROZWOJOWY
OCZYSZCZANIA MIAST OBROM
w Łodzi, ul. Okopowa 70/106
(mający siedzibę na terenie WUKO)**

zatrudni natychmiast:

Inżynierów i techników mechaników (również absolwentów Politechniki Łódzkiej) na stanowiskach konstruktorów i specjalistów w pionie konstrukcyjnym i badawczym.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela dział spraw pracowniczych, tel. 57-79-48, w godz. 7-15. Pracownicy ośrodka korzystają z wszystkich wolnych sobót oraz z 50-proc. zniżki na PKP (do której uprawnieni są również współmałżonkowie). 5439-k

PREZYDENT MIASTA ŁODZI

OGŁASZA KONKURS na stanowisko DIREKTORA

w Łódzkim Parku Kultury i Wypoczynku.

WARUNKI KONKURSU:

- ▶ wyższe wykształcenie: techniczne lub ekonomiczne,
 - ▶ minimum 10-letni staż pracy, w tym 5-letni na stanowisku kierowniczym,
 - ▶ dobry stan zdrowia.
- Kandydaci zobowiązani są do przedłożenia następujących dokumentów:
- ◆ zgłoszenie pisemne na konkurs,
 - ◆ kwestionariusz osobowy,
 - ◆ życiorys,
 - ◆ odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych oraz inne dokumenty potwierdzające posiadanie dodatkowych kwalifikacji zawodowych,
 - ◆ opinie z ostatnich 5 lat pracy,
 - ◆ zaświadczenie o stanie zdrowia wydane przez państwową jednostkę służby zdrowia.

Ofertę wraz z pełną dokumentacją należy składać w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie, w kopercie z dopiskiem „Konkurs na stanowisko dyrektora” — w sekretariacie Wydziału Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej Urzędu Miasta Łodzi, ul. Piotrkowska 175, I piętro pok. 112. Kandydaci przystępujący do konkursu mogą uzyskać informacje o stanie przedsiębiorstwa w sekretariacie dyrektora Łódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, ul. Konstancynowska 28.

O dacie i miejscu przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Infrastruktury Technicznej. 6081-kE

PHZ „POLSERVICE”

prowadzi nabór kandydatów do pracy w Maroku w charakterze nauczycieli zawodu

na podstawie Uchwały nr 123 Rady Ministrów z 3 września 1984 r. oraz Uchwały nr 170 Rady Ministrów z 28 października 1985 roku.

Wymagania:

dobra znajomość j. francuskiego i ukończone studia wyższe.

Specjalności:

mechanika, elektrotechnika, elektronika, budownictwo lądowe i przemysłowe, inż. sanitarna inż. hotelarstwa, młynarstwo, konfekcja.

Prosimy kontaktować się telefonicznie — tel. 30-25-29 lub osobiście — Warszawa, ul. Chałubińskiego 8, piętro 33, pok. 33-68, w godz. 9-13. 5369-k

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
„WIDZEW”
Łódź, ul. Armii Czerwonej 89**
PODEJMIE WSPÓŁPRACĘ
na uruchomienie produkcji
nieuciążliwej dla otoczenia
(ze względu na mieszkańców).

Oczekujemy ofert z zakładów uspołecznionych, firm polonijnych, osób fizycznych. Osobom fizycznym zapewniamy pierwszeństwo w zatrudnieniu na atrakcyjnych warunkach.

Przeznaczamy pod produkcję pomieszczenia o powierzchni około 300 m kw.

Zainteresowanych ofertą prosimy o kontakt telefoniczny, nr 74-77-72 w. 906, 909, 916. 5673-k

PRZEDSIĘBIORSTWO MEGA

IMPORT — EKSPORT SPÓŁKA z oo.
Biuro Handlowe — Katowice,
Hotel Silesia, pokój 101, tel. 58-11-11

poszukuje
pracowników etatowych

agentów handlowych o specjalnościach:
◆ **MOTORYZACYJNYCH,
ELEKTRONICZNYCH,
OGÓLNYCH.**
Zgłoszenia w godz. 9-17. 5472-k

WYKONAWCZA

WŁADYSŁAWOWO — obiekt gastronomiczno-handlowy z mieszkaniem (centrum), ogółem 450 m — sprzedam. Listy 9124 Łódź Sienkiewicza 3/5.

SOKOLNIKI — domek z kawiarnią — sprzedam. Tel. 86-38-74. 9116 g

BALUTY — działka 750 m z budynkiem gospodarczym na rzemiosło sprzedam. Tel. 55-31-53, po 14. 9104 g

KOBIETNICY

PUNKT małej gastronomii z wyposażeniem — sprzedam. 55-26-36. 25331 g

TARTAK kompletny lub jego wyposażenie — sprzedam 15-81-64. 8875 g

SPRZEDAM intratną produkcję z branży metalowej. Surowiec, maszyny i zbyt zapewnione. Oferty 678104 Biuro Ogłoszeń Warszawa, Poznańska 38. 5725 k

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU
DZIEWIARSKIEGO
„LIDO”
w Łodzi, ul. Wólczańska 66**

zatrudnią pracowników

na stanowiskach:

- ◆ **dziwiarz,**
- ◆ **hydraulik,**
- ◆ **ślusarz remontowy,**
- ◆ **ślusarz narzędziowy,**
- ◆ **mechanik maszyn szwalniczych,**
- ◆ **elektromonter,**
- ◆ **brakozm dzianin,**
- ◆ **barwiarz,**
- ◆ **robotnik transportu,**
- ◆ **pomoc w oddziale produkcji,**
- ◆ **sprzątaczką sal produkcyjnych,**
- ◆ **portier rewident.**

Informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego — Łódź, ul. Wólczańska 66, tel. 32-83-60 w. 204. Zakład nie przyjmuje po porzuceniu pracy. 5529-k

**Zakład Handlu i Usług
Zrzeszenia Producentów Sprzętu
Transportu Wewnętrznego,
Przeladunkowego
i Magazynowego**

ZATRUDNI na terenie m. Łodzi

**SPRZEDAWCĘ
— kierownika sklepu
branżowego.**

Oferty proszę kierować pod adresem: Zakład Handlu i Usług, 61-754 Poznań, ul. Szyperska 20. Bliższych informacji telefonicznych udziela Poznań — tel. 52-80-81 wewn. 78. 5620-k

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO
„KOMES” w SŁUBICACH**

ZATRUDNIĄ

głównego księgowego.

Wymagania:

- ◆ **wykształcenie wyższe ekonomiczne,**
- ◆ **8 lat pracy zawodowej, w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym,**
- ◆ **nie ukończone 40 lat życia,**
- ◆ **referencje konieczne.**

ZAPEWNIAMY MIESZKANIE.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 5995-k

BLACHĘ mosiężną 0,5-0,7 mm — kupię. 34-97-52. 6127 g

FUTRO, kurtka jenoty — sprzedam, tel. grzechn. 34-97-29. 9455 g

„ATARI 800 XL” sprzedam. 43-76-20, po 14. 24338 g

RYGLÓWKĘ, stębnówkę przemysłową, nóż pionowy sprzedam. Tatrzańska 85 m. 1 (po 16). 9085 g

BRAMĘ metalową sprzedam. Konwaliowa 7. 9101 g

TELEWIZOR kolorowy używany („Elektron”) — sprzedam. 34-48-99 (po 16). 9140 g

WŁAZANIA „Beta 3” (gwarancja) — sprzedam. Tel. 48-28-12. 9151 g

MASZYNE dziewiarską „5” — sprzedam. Tel. 74-34-69. 9153 g

TELEWIZOR czarno-biały sprzedam. Tel. 57-23-36. 9156 g

KOLUMNY 70 w 8 om sprzedam. Tel. 74-91-42, po 15. 9158 g

KAWALER poszukuje samodzielnego pokoju — 43-24-18. 8353 g

M-3 zamienie na domek kwaterekowy (może być do remontu). Tel. 86-10-80. 9172 g

LOKALU na pracownię „Krawiectwo Lekkie” (Polesie, Górna) poszukuje 86-12-71. 9089 g

MŁODA wynajmie pokój (może być za opiekę). Listy 9135 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-2 lokatorskie Warszawa Grochów (38 m kw) zamienie na podobne Łódź (Retkinia). Tel. 86-76-19 (po 16). 9137 g

LOKALU około 70 m (sala) poszukuje. 43-47-26. 9052 g

MŁODY pracujący poszukuje pokoju lub kawalerki. Listy 9112 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-3 Dąbrowa zamienie na większe. Tel. 43-74-35. 9130 g

ZAMIENIE M-3 na M-2 bloki, śródmieście. Tel. 84-43-36, po 16. 9148 g

POKÓJ niekrepujący dla samotnej lat 48-55. Bystrzycka 7 przy Telefonicznej. 9154 g

MATKA z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania. Poważne oferty 9157 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

M-5 i M-3 zamienie na cztero-pięciopokojowe. inne propozycje. Listy 9165 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

POMIESZCZENIA — pokój w centrum na gabinet lekarski — poszukuje. Listy 9181 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 25244 g

JEZYK polski — szkoła podstawowa, liceum, mgr Kajszczak. tel. 51-40-31. 9152 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne „Textra-Ex” zatrudni wykwalifikowane szwaczki. Gwarantujemy wysokie zarobki. Zgłoszenia: Łódź al. Kościuszki 15a. 22929 g

BLACHARZA i lakiernika zatrudni nowo otwarty zakład Konstancynów, ul. Boczna 5 (4 przystanki za Krzemieniecką). 9138 g

PRACOWNIK potrzebny od zaraz do zakładu chemicznego (czyszczenia). Złotowska 74. 9079 g

DZIEWIARZY na maszynę saneczkową zatrudni od zaraz. Tuszyń Las, Domowicza 18. 9106 g

PRACOWNIKÓW do zakładu ślusarskiego — przyjmie. Stare Złotno 115. 9078 g

CHALUPNICTWO (oprócz zycia) przyjmie 84-35-62 (po 16). 9133 g

INTERLOCK — zatrudnię (renciście). Listy 9098 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

COLOR — naprawa. 55-24-56 Muszyński. 22818 g

TELENAPRAWA 33-16-76 Brzozowicz. 8635 g

KINESKOPY — regeneracja. 57-33-00, Lubartowicz. 8544 g

TELEPOGOTOWIE. 43-23-67, Rosiak. 7633 g

PAL/SECAM przestrojenia, inż. Robakiewicz 78-94-08, Pierwszoków 2. 19367 g

VIDEO STUDIO profesjonalna rejestracja kamery video. Trzeciak. tel. 55-38-56 35-65-90. 8498 g

ANTENY. Instalacja TV inż. Marszałek. 33-10-54. 21117 g

ANTENY TV — instalacja. 33-22-95. Pałpuchowski. 9022 g

DEKODERY PAL/SECAM instaluje. Przetwarzam komputery, magnetowidy inż. Kamiński. tel. 48-13-37. 8565 g

CYKLINOWANIE. lakirowanie. 86-49-95. Marciniak. 8248 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza Instytucjom rachunk. Sinińska. — 74-77-94. 8871 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza Instytucjom rachunk. Włeczka, 74-77-94. 8870 g

PRANIE dywanów, wykładzin tapicerki agregatem podciśnieniowym. 43-47-81. Drobniak. 23579 g

CYKLINOWANIE, lakirowanie. Antczak. — 43-24-18. 20768 g

DYWANY, tapicerki czyszcimy metodą piorzącą. 86-53-67, Bednarska. 21971 g

NAJNOWOCZESNIEJSZE pranie dywanów tapicerki, 36-60-14, Faustmann. 24994 g

CERUJE artystycznie koczuchy tkaniny, dzianiny. Powstańców Wielkopolskich 20a (Zubardz) Pawełosek. 9131 g

KOZUCHY farbujemy czyszcimy w trocinach. Al. Mickiewicza 41, Lerzyński. 10523 g

MONTAŻ karniszy zastrząsków, uszczelnianie okien. 34-39-38, Pałak. 9058 g

MYCIE okien, sprzątanie — rachunki. 38-55-40, Jachowicz. 6759 g

SITODRUK — atrakcyjne wzory krótkie terminy, dla instytucji rachunk. Zgierz. 17 Stycznia 150, tel. 52-93-81, po 18, Ostrowski. 9319 g

WYSTROJE wnętrz — boazerie. 48-91-94 Czepil. 25801 g

UKŁADY wydechowe. Nadkole. Judyta 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 23472 g

KONSERWACJA samochodów. Nadkole. Nowotki 144, Wójcik. 24755 g

TEPIMY gryzonie, robocze — gwarancja, rachunki. 52-03-14, Kowalik. 24691 g

JESTEŚ zmęczona — odwiedź salon fryzjerski i solarium „Haiti”. Liżmanowskiego 37. 7589 g

ZGUBIONO legitymację studencką 13099/AM, Danuta Przybylińska. 9109 g

ZGINIŁA legitymacja studencka 38714/UL, Halina Drukowska. 9111 g

ZGUBIONO legitymację studencką 62913/PL, Iwona Kowalska. 9184 g

**PREZESBIORSTWO
MEGA**

**IMPORT-EKSPORT
SPÓŁKA z oo.**
Biuro Handlowe —
Katowice, Hotel Silesia,
pok. 101, tel. 58-11-11

**OFERUJE
DO SPRZEDAŻY**

dla jednostki gospodarki uspołecznionej:

- ◆ „Jelex” skrzyniowy wywrotka,
- ◆ „Kamaz” skrzyniowy,
- ◆ „Star 200” wywrotka i ciągnik siodłowy,
- ◆ „Star 28” chłodnia,
- ◆ „Ford” melbrowy,
- ◆ „Flat 125p” pick-up.

Wystawiamy faktury i rachunki. Prowadzimy komis w w. towarów

**ZAPRASZAMY
W GODZ. 9-17.**

2223-k

Zakłady Produkcyjno-Usługowe „UNIMET”

z siedzibą w Gdańsku-Wrzeszczu, ul. Zawiszy Czarnego 18

przyjmują do realizacji zamówienia na następujące wyroby:

- ▲ siatka „Rabitz”,
- ▲ siatka podtynkowa „Ledużowskiego”,
- ▲ siatka ogrodzeniowa cynkowana i czar na wysokości 1,5 i 2 m,
- ▲ elementy ogrodzeniowe o dowolnych wymiarach,
- ▲ słupki ogrodzeniowe kwadratowe z kątownika,
- ▲ inne elementy ogrodzeniowe z prętów lub słupków.

Klientom kupującym siatki ogrodzeniowe i „Ledużowskiego” zapewniamy stałą cenę w czasie w zakupie siatki „Rabitz” i elementów ogrodzeniowych.

Informacji udziela dział handlowy numerem 32 41-88 Gdańsk Oława ul. Młociwoja 11 49

Zamówienia realizowane będą wg kolejności wpłynięcia

948-k

Z głębokim żalem żegnamy zmarłego w dalekiej Libii naszego drogiego Kolegę współtowarzysza ciężkiej pogotowiarskiej pracy

**dr RYSZARDA
MICHAŁSKIEGO**

Wyrazy współczucia Rodzinie składają:
KOLEŻANKI I KOLEŻDY z WOJEWÓDZKIEJ STACJI POGOTOWIA RATUNKOWEGO w ŁODZI

Wyrazy głębokiego współczucia Koleżance

BARBARZE WIEWIORSKIEJ

z powodu śmierci
O J C A
składają:
KOLEŻANKI I KOLEŻDY z INSTYTUTU CHEMII ORGANICZNEJ POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ

Nagrody za ochronę pracy

Dwa zespoły racjonalizatorów z woj. łódzkiego zajęły czołowe pozycje w ogólnopolskim konkursie nt. „Poprawy warunków pracy”. Nagrodę II stopnia w wysokości 300 tys. zł za opracowanie pt. „Ubranie antyelektrostatyczne, chroniące przed stężonymi kwasami” otrzymał zespół z Centralnego Ośrodka Badań i Rozwoju Technicznych Wyrobów Włókienniczych: Barbara Jabłońska, Alina Gliniewicz, Krystyna Dudek i Jadwiga Wałęza.

szcza przewijarek typu RSA i RAS”. Nagrody wręczył przewodniczący Prezydium RW NOT w Łodzi – K. Krassowski, podkreślając potrzebę upowszechniania tego typu opracowań na tych odcinkach, gdzie działalność produkcyjna stwarza zagrożenia dla zdrowia i życia. Co roku w województwie odnotowujemy ok. 7 tys. wypadków

przy pracy, powodujących w ciągu roku nieobecność 1002 pracowników. Przekraczanie normatywów higieny pracy, a szczególnie występujących najczęściej zapylenia, hałasu i wibracji jest ograniczone poprzez niepodjęcie na szerszą skalę cennych opracowań wynalazców i racjonalizatorów. Często jest to „sztuka dla sztuki”.



Nowa architektura łódzkiego śródmieścia. Fot.: A. WACH



Kolegium Rejonowe ds. Wykroczeń przy prezydencie miasta Sieradza ogłosiło w tygodniku „Nad Wartą” trzy orzeczenia. Zainteresowało nas, że dwaj kierowcy, których zatrzymano na drodze jadących po pijanemu, dostali m. in. kary grzywny po 50 tys. zł z zamianą – w razie nieściągnięcia – na 50 dni aresztu zastępczego (tzn. dzień za każdy tysiąc złotych), natomiast gość, który też „po pijaku” rozbił szyby kabiny telefonicznej – 35 tys., ale z zamianą na 70 dni aresztu (a więc dzień odsiadki za każde 500 zł).

Z tego wniosek, że o wiele dłużej siedzi się za rozbić szkło niż za stworzenie zagrożenia np. dla ludzi.

Podsluchane w łódzkim „Centralu”:
– Wacek, pożycz mi ze dwadzieścia kafi (tysięcy zł – przyp. red.), bo mam tu kolejkę i coś bym jeszcze kupił. Patrzą, rano miałem 250 kafi i wszystko już poszło!

No cóż, towarów na rynku jest tyle, ile jest, a spekulanci to wykorzystują. Bo przecież nikt nie wie, czy ci dwaj panowie robili zakupy na własne potrzeby.

Już od dość dawna wzdłuż ul. Piotrkowskiej (na odcinku al. Mickiewicza – ul. Wolności) obowiązują zakazy zatrzymywania się i postoju, dotyczący także chodnika. Tymczasem w środowie notulnie tylko między ulicami Nawrot i Tuwima należącego 23 samochodów stojące przy krawężnikach. Jednocześnie dołączymy się czterech radiowozów MO, które przejechały tym odcinkiem Piotrkowskiej, nie reagując na ewidentne łamanie przepisów przez kierowców.

Podróżujących duża obwodnicą bieszczadzka wita napis: „Zwiększamy hodowlę bydła!” Pod nim dopisano: „Kto ma to robić?”

A może turyści i wczasowicze? Zamiast laźni po górach, niech sąrdhują w ciągu dwóch tygodni coś wyhodować. Byłby to prawdziwy sukces!

Ze skargi: „Mieszkan w ścisłym centrum Łodzi”.

do widzenia!
NASZE TELEFONY:
33-41-10, 33-37-47

Remont przedłuża się

Już prawie 3,5 miesiąca zamknięty jest szpital przy ul. Krzemienieckiej, w którym funkcjonowały

dwa miejskie oddziały dermatologiczne oraz klinika Akademii Medycznej o tej samej specjalności. Przyczyną zamknięcia (1 lipca br.) szpitala była konieczność generalnego remontu kuchni i pralni. Mimo nienagannej, solidnej i dobre zorganizowanej pracy zespołu pracowników pomieszczenia gospodarze szpitala wciąż nie są gotowe. Ostatnią przeszkodą jest brak silników do instalacji wentylacyjnej. Ich wypożyczenie od jednej z łódzkich fabryk daje nadzieję, że w połowie listopada pacjenci – dotychczas „podrzucaeni” Klinice Dermatologicznej WAM i miejskiemu oddziałowi dermatologicznemu Szpitala im. Biegańskiego – wrócą na Krzemieniecką.

(Z. Ch.)

V Tydzień Kultury Japońskiej

Przygotowany staraniem łódzkiego oddziału Towarzystwa Polsko-Japońskiego, rozpoczyna się dzisiaj V Tydzień Kultury Japońskiej. Przez kilka dni w salach

Łódzkiego Domu Kultury przy ul. Traugutta 18 odbywać się będą projekcje atrakcyjnych filmów fabularnych, pokazy japońskich sztuk walk, prezentacje technicznych osiągnięć, spektakle teatralne, wystawy, koncerty, konkursy. Dziś o godz. 17 japoński mistrzowie ze szkoły Urasenke przedstawia „Chanoyu” – ceremonię herbacianą. W programie wieczoru znajdują się także: „Sakura, sakura” – koncert tradycyjnej muzyki japońskiej, wystawy małych form grafiki oraz ceramiki japońskiej, a także projekcja filmu fabularnego Yoshitarou Nomura pt. „Nieufność”.

Równie interesująco przedstawiają się następane dni.

(wit)

Czy TOZ dostanie kolejny spadek?

Informowaliśmy swego czasu o spadku pozostawionym łódzkiemu oddziałowi Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Jest to zabudowana działka, której wartość oszacowano na 10 mln zł. TOZ nie obieto jej jeszcze w posiadanie sprawa jest wciąż w rękach prawników, tymczasem towarzystwo zostało zawiadomione o kolejnym spadku, prawdopodobnie znacznie większej wartości. Zmarła w lipcu tego roku mieszkanka ul. Piotrkowskiej w spisanym odrębnie i podpisanym przez dwóch świadków testamentie

zapisuje łódzkiemu oddziałowi TOZ dwa hektary częściowo zabudowanych gruntów i murowany dom.

Sprawa nie jest jednak prosta, ponieważ z testamentu wynika, że gospodarstwo jest przez kogoś dzierżawione. Z drugiej strony w tymże testamencie spadkodawczyni stwierdza, że umowę o dzierżawę uważa za nieważną. Wygląda więc na to, że i tym razem adwokat będzie miał pełne ręce roboty.

Na zakończenie dodajmy, że w grze wchodzi samobójstwo, tym bardziej że mieszkanka zamknęła się od wewnątrz na klucz.

Antybiotykový krach

Jak jest – najlepiej wiecie sami zainteresowani. Pacjenci, którym lekarz przepisał antybiotyki, bezskutecznie biegają od apteki do apteki. Niektórych leków z tej grupy brakuje również w szpitalach. W „Cefarmie” powiedziano nam krótko: „Tak źle jeszcze nie było!” i przytoczono długą listę specyfików, których w Łodzi nie ma.

Prognozy na najbliższą przyszłość również są ponure. „Chlorocitu” i „Lincomycyny” np. w tym roku producenci w ogóle już nie dostarczają, kwartalnie zamówienia na „Ampicyline” zrealizowane zostaną zaledwie w 40 proc. – z dostawą do 30 stycznia przyszłego roku – a na „Ampicyline” w zastrzykach – w 9 procentach. „Erytromycyny” łódzki „Cefarm” dostanie 14 proc. zamówionej ilości, penicyliny – 35 proc. poszukiwanego „Sefrilu” w kapsułkach – 20 proc., itd.

Producenci tłumaczą się głównie brakiem importowanych surowców, na które nie ma dewiz. Jest to sytuacja skandaliczna bo akurat na leki dewizy powinny znaleźć się zawsze.

(ab)

Z KRONIKI MO

SAMOBÓJSTWO?

Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Pabianicach zawiadomiony został o znalezieniu zwłok Włodzimierza J. w jego mieszkaniu. Na klatce piętrowej, szyi i rękach denata widniały rany klute. W pobliżu zwłok leżały zakrwawione nożycki i nóż kuchenny. Mimo dość niezwykłych okoliczności, milicja podejrzewa, że w grę wchodzi samobójstwo, tym bardziej że mieszkanka zamknęła się od wewnątrz na klucz.

(ab)

W NASZYM REFLEKTORZE
tel. 33-41-10, godz. 13-15

Niebezpiecznie!

W parku, przez który wracają ze szkoły – również wieczorem – uczennice Liceum Medycznego nr 4 przy ul. Staszica – nie pali się ani jedna spośród kilkuset latarni. Zdarza się, że dziewczęta są zaczepiane przez różnych osobników, a czym takie zaczepki mogą się skończyć – nie trzeba tłumaczyć.

W imieniu przyszłych pielęgniarzek, ich rodziców i dyrekcji szkoły apelujemy do zakładu energetycznego o naprawę oświetlenia, a do białockiej milicji – o częstsze wysyłanie patroli w ten rejon.

Jak odebrać kurtkę?

Nasza Czytelniczka od 21 września – taki termin wyznaczono – nie może odebrać kurtki od danej do pralni chemicznej „Czystość” (ul. Wschodnia 29). Najpierw pralnia była zamknięta z powodu choroby personelu, później był remont, a teraz jest w niej inwentaryzacja!

(j. kr.)

Wczoraj...

...w Domu Kultury Komitetu Osiedlowego przy ul. Zubardzkiej odbyło się posiedzenie Komisji ds. Samorządu Rady Narodowej m. Łodzi. Z udziałem działaczy samorządowych obradowano m.in. na temat sposobów wykorzystywania w praktyce uprawnień samorządów.

(wit)

Zabawa w ciepło-zimno

Jak nas wczoraj poinformował szef eksploatacji Zakładu Sieci Ciepłej w Łodzi – inż. Stanisław Wasłak, rozpoczęto włączanie centralnego ogrzewania w tych blokach w których w poniedziałek zostało ono wyłączone. Wczoraj np. znaczna część osiedla Doly miała już ciepłą kaloryferę. A co z pozostałymi osiedlami, w których

ogrzewania zostały pozbawieni jego lokatorzy?

Otóż jeśli nie nastąpi ocieplenie (synopticy znów zapowiadają powrót „babiego lata” i temperaturę w dzień do 20 stopni C), to wszystkie budynki będą w dalszej kolejności włączane do ogrzewania.

Tak więc zabawa w ciepło-zimno trwa.

(j. kr.)

Wszystko dla działkowca

Od jutra do niedzieli przed łódzką Halą Sportową (od strony al. Politechniki) otwarty będzie tradycyjny kiermasz „Wszystko dla działkowca” w godz. 9-17. Do nabycia będą, jak zwykle, przedmioty i narzędzia przydatne w uprawie warzyw, owoców i kwiatów na działce.

W. M.

Z SĄDU

ZA ZABÓJSTWO W AFEKCIE SKAZANY NA 8 LAT WIEZIENIA

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 50-letniemu Grzegorzowi M., oskarżonemu o świadome pozbawienie życia Henryka P. 27 stycznia br. Fakty: oskarżony od kilkunastu lat żył w nieformalnym związku małżeńskim z B. O. Para ta poznała sąsiada – Henryka P. Wywiązała się niejaka zażyłość, wspierana alkoholem. Krytycznego dnia Henryk P. zachowywał się w sposób wysoce naganny w mieszkaniu Grzegorza M., manifestując w sposób niewybredny swoją zażyłość z przyjaciółką gospodarza. Doprowadził go

tym do stanu tak silnego wzburzenia (jak uznał sąd – usprawiedliwione okoliczności), że Grzegorz M. pobił Henryka P. i udusił go.

Prokurator, udowadniając winę oskarżonego, zażądał kary 25 lat pozbawienia wolności. Sąd zmienił kwalifikację prawną czynu na zabójstwo w afekcie, a poza tym wziął pod uwagę opinie biegłych psychiatrów, którzy stwierdzili, że oskarżony działał w stanie ograniczonej poczytalności. To stanowi główną podstawę wymiaru kary: 8 lat pozbawienia wolności.

Wyrok jest nieprawomocny.

(zj)

GDZIE

WAŻNE TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 998
Pogotowie MO 997
Informacja służby zdrowia
36-15-19
36-55-55
Informacja kolejowa 913
Informacja telefoniczna 913
Informacja PMS 31-97-06
Dz. Centralny 32-84-03
Informacja PKO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 78-35-46
Pogotowie energetyczne:
Łódź Północ 74-34-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-66-95
74-55-25, 992
Pogotowie dźwiękowe 74-87-66, 74-40-41

TELEFON DLA RODZICÓW – 33-34-99 – porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18
TELEFON ZAUFANIA – 33-37-37 w dni powszednie w godz. 15-7, w dni wolne od pracy – cała doba.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA – 33-59-66 – od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciężką problematyczną czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 57-40-33.
ANONIMOWI ALKOHOLICY – tel. dla ludzi z problemem alkoholowym – 57-31-42 (poniedziałek – piątek – 17-18).
WSZYSTKO O AIDS – 33-31-26 w godz. 15-7.

TEATR

WIELKI – godz. 19 „Baron cygański”.
NOWY – godz. 17 „Damy i panowie”.
MALA SALA – godz. 17 „Przyszedł mężczyzna do kobiety”.
JARACZA – godz. 19 „Tytus Andronikus”.
MALA SCENA – godz. 19 „Seans” 7.15 – godz. 19.15 „Hermińska”.
POWSZECHNY – godz. 19.15 „Garaż”.
MUZYCZNY – godz. 11 „Królowa śniegu”.
ARLEKIN – godz. 17.30 „Tygrysek”.
PINOKIO – godz. 12, 17.30 „Historia o chwalebny zmarły chwastu Pana Pańskim” (widowisko dla dzieci starszych i młodzieży).

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 11-17

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 9-16
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10-17.
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11-15
WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17.
SZUKI (Włocławskiego 36) godz. 12-19.
MIASTA ZGIERZA (Dąbrowskiego 2) godz. 10-15.
MIASTA PABIANIC (pl. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10-15

WYSTAWY

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE (Piotrkowska 102) godz. 11-18 „Obwód Iwanowski w fotografii” (ZSRP).
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (park Sienkiewicza) godz. 11-18 fotografia – prezentacje autorskie.
GALERIA SZUKI (Wólczańska 31) godz. 11-18 Malarstwo S. Mazusia.
SALON SZUKI WSPÓLczesnej (Piotrkowska 88) godz. 11-18 malarstwo K. Grzybowski.
GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 3) godz. 11-18 grafika M. Pawłowskiego.
GALERIA KONSTANTEGO MACKIEWICZA (Montuski 5) czynna od wtorku do piątku w godz. 12-16.
ZOO – czynne od 9 do 17 kasa do 18.
LUNAPARK (na Zdrowiu) czynny w godz. od 12 do zmroku w wolne soboty i niedziele w godz. od 10 do zmroku.

OGROD BOTANICZNY – czynny od godz. 9 do zmroku.

KINA

BALTYK – „Wielka draka w Chińskiej Dzielicy” – USA od lat 15 – godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
IWANOWO – „Przyjaciel wesolego diabła” – pol. b.o. – godz. 15.30, „Po godzinach” – USA od lat 18 – godz. 17.30, 19.30
PRZEDWIOSNIE – „Między ustami a brzegiem pucharu” – pol. od lat 15 – godz. 14.30, 17, 19.30
POLESIE – „Wodne dzieci” – ang. b.o. godz. 14.45, „Cienie śmierci” – jap. od lat 18 – godz. 16.45, 19.
WŁOKNIARZ – „Misja specjalna” – pol. od lat 15 – godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ – „Obcy – decydująca starcie” – USA od lat 15 – godz. 10, 19, „Cudowne dziecko” – pol.-kanad. b.o. – godz. 13, 15, 17
WISLA – „Misja” – USA od lat 18 – godz. 9, 11.30, 14, 16.30; „Pokuć” – radz. od lat 15 – godz. 19.
ZACHETA – „Wierna rzeka” – pol. od lat 15, „Srebrne Lwy Gdańskie” za reżyserię na XII FFFF – godz. 9.30, 12.30, „Mistrzini Wu-Dang” – chiński od lat 15 – godz. 15.30, 17.30, 19.30
SWIATOWIT – **HOTELOWE** – „Pechowiec” – franc. od lat 12 – godz. 18.
STUDIO – „Nie kończąca się opowieść” – RFN b.o. – godz. 17, 18.
STYLOWY – „Weryfikacja” – pol. od lat 15 – godz. 17, 19.

TATRY – **MALE-STUDYJNE** – DKF – godz. 18 – seans zamknięty.
DKM – „Czułe słówka” USA od lat 15 godz. 17, 19.30
OKA – „Critters” (USA) od lat 12 godz. 8.30, 11, 13.30, 16, 18.30
GDYNIA – Kino non stop – od godz. 9 do 22: „Dawno temu w Ameryce” – cz. I i II – USA od lat 18
HALKA – „Życie wewnętrzne” – pol. od lat 18 – godz. 16, 18.
MŁODA GWARDIA – „Świadek mimo woli” – USA od lat 18 – godz. 10, 14.30, 17, 19.30; „Od należony skarb” – węg. b.o. – godz. 12.15.
MUZA – „Indiana Jones” – USA od lat 15 – godz. 16; „Prywatne śledztwo” – pol. od lat 18 – godz. 18.
I MAJA – „Gremilny rozrabiają” – USA od lat 12 – godz. 16; „Komedianci z wczorajszej ulicy” – pol. od lat 15 – godz. 18.
POKOJ – Seans zamknięte – godz. 8.30, 11.30, 12.30; „Mewy” – pol. od lat 18 – godz. 17, 19.
ROMA – „Nieśmiertelny” – ang. od lat 15 – godz. 10, 15, 17.15, 19.30. Seans zamknięte – godz. 12.30.
STOKI – Klub Filmów Dziecięcych „Relax” – „Imperium kontratakuję” – USA od lat 12 – godz. 16; Klub Interesujących Filmów „Oscar” – „Zygryd” – pol. od lat 15 – godz. 15.
SWIF – „Critters” – USA od lat 12 – godz. 16, 18.
TATRY – „Poszukiwacze złota” – rum. b.o. – godz. 15.30;

„Elektroniczny morderca” – USA od lat 15 – godz. 17.30, 19.30.

APTEKI

Nielanolana 15 Dąbrowskiego 89, Lutomińska 146, Olimpijska 7a, Piotrkowska 67.

Pabianice – Armii Czerwonej 7, Konstarynowo – Sadowa 10, Głowno – Łowicka 63, Aleksandrów – Kosciuszki 4, Ozorków – Armii Czerwonej 67, Zgierz – Sikorskiego 16; Dąbrowskiego 10.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia urazowa – Klinika WAM (Zeromskiego 113).
Neurochirurgia – Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Pałacowa 35).
Okulistyka – Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia dziecięca – Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Laryngologia dziecięca – Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szeregowo-twarzowa, Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Laryngologia – Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 195).
Toksykologia – Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).
Wenerologia – Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44).
Doraźna pomoc okulistyczna Zapolskiej 1 – Gabinet czynny od 17 do 7 rano w dni powszednie w dni wolne od pracy całą dobę. Tel. 43-39-72 w. 68.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” – dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkimi działami), Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora: I sekretarz: 32-04-75, sprawy miasta: 33-41-10, 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32, 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-08-95; dz. łączności z czytelnikami, interwencji i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca). Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-30. Ogłoszenia i nekrologi – Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają od działy PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.